Po konfiskacie nakład drugi

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. *WYDANIE V.*

Rok XX. **Kraków, poniedziałek 26 lipca 1937** **Nr. 205**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 7-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 7. (A) Dziś w godzinach popołudniowych miały miejsce w Warszawie demonstracje studentów endeckich. W demonstracyjnym pochodzie niesiono transparenty z hasłami bojkotowania żydowskich sklepów. Demonstracja ta została urządzona przez endecki „Związek polskiego stanu posiadania".

* * *

Warszawa, 25. 7. (A) Z Ostrowa Mazowieckiego donoszą, że na tamtejszym rynku wyznaczono specjalne miejsca dla kupców polskich i żydowskich na wzór kaliski.

Z miejscowości Zaremby Kościelne (powiat ostrowsko-mazowiecki) komunikują o niezwykle ostrej hecy antysemickiej, zorganizowanej przez tamtejszych oenerowców. Przed wszystkimi sklepami żydowskimi ustawiono pikiety, które nie wpuszczają kupujących do sklepów, a gdy mimo to ktoś wejdzie do sklepu żydowskiego zostaje zeń usunięty siłą. Z tego powodu panuje straszliwa nędza wśród tamtejszych Żydów. W ostatnich dniach tamtejsza gmina żydowska otrzymała 281 zł. od paryskiego komitetu pomocy przeznaczając je na chleb dla dzieci. Gmina prosi o natychmiastową pomoc, gdyż wszystkim tamtejszym Żydom grozi śmierć głodowa.

Nowy „ersatz" w ustach niemieckich

Berlin, 25. 7. (PAT). W trosce o zaoszczędzenie złota, czynniki kompetentne zwróciły uwagę na nadmierne zużywanie tego cennego metalu przez dentystów. W ciągu roku zużywano dotychczas w dentystyce 5.000 kg złota wartości 14 mil. mk., które jak obrazowo pisze prasa niemiecka „znikały w ten sposób w ustach Niemców i formalnie biorąc — nie dawały się już odzyskać.. To też fachowcy techniki dentystycznej wynaleźli nowy materiał zastępczy, będący stopem srebra i palladium z bardzo nieznaczną domieszką złota. Materiał ten wykorzystano już z powodzeniem w praktyce, osiągając około 45 procent oszczędności korony z nowego stopu nie mając przy tym niemiłej żółtawej barwy Powodzenie zębów „srebrno-palladiumowych wynika jednak niewątpliwie z konieczności, gdyż oddawna poważnie umniejszono w Niemczech przydział złota dla celów dentystycznych.

Z powodu używania tłuszczów można iść w Niemczech do kryminału

Berlin, 25. 7. (PAT). W ramach planu czteroletniego Niemcy dążą, jak wiadomo do ograniczenia sprowadzania tłuszczów z zagranicy. Najnowsze projekty w tej dziedzinie przewidują zwracanie bacznej uwagi na wykorzystanie surowych tłuszczów zaraz przy uboju zwierząt, skrupulatne przechowywanie tych tłuszczów w lecie oraz na korzystne przetapianie i fabrykowanie tych tłuszczow do potraw. Do wędlin i konserw używane być mogą tylko przepisowe ilości tłuszczów. Większa ilość użytkowana być może do potraw- i do gospodarstwa domowego. Zużywanie nadmiernej ilości tłuszczu do wędlin i konserw będzie surowo karane.

Angielski minister wojny za porozumieniem z Włochami

Londyn, 25. 7. (PAT). Minister wojny Duff Cooper oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym w m. Pencaitlana w Szkocji co następuje: Gdyby polityka, której domaga się opozycja labourzystowska odnośnie wojny domowej w Hiszpanii miała być wprowadzona w życie, to mówię bez wszelkiego powątpiewania, że mielibyśmy w ciągu kilku tygodni wielką wojnę europejską.

Odnośnie Włoch mówca oświadczył, że „sadzi, iż nadeszła godzina, w której należy pogrzebać przeszłość i usiłować przywrócić dobre stosunki angielsko-włoskie, które istniały tak długo.

Owacje dla króla Belgii w Paryżu

Paryż, 25. 7. PAT. Król belgijski Leopold III po zwiedzeniu wystawy międzynarodowej, wziął wczoraj udział w szeregu uroczystości, zorganizowanych na jego cześć. Wieczorem król opuścił Paryż pociągiem specjalnym, żegnany na dworcu przez przedstawiciela prezydenta Lebruna, premiera Chautempsa, ministra Delbosa, ambasadora Belgii w Paryżu i szereg innych dostojników.

Zgromadzona przed dworcem publiczność urządziła królowi serdeczną owację.

Sukces wojsk rządowych

Madryt, 25. 7. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi, że w następstwie przeprowadzonego kontraktaku wojska rządowe odebrały część miejscowości Brunete, którą zmuszeni byli niedawno opuścić na skutek gwałtownego ataku wojsk powstańczych.

W republice libańskiej rozwiązane parlament

Beyrouth, 25. 7. PAT. Prezydent republiki libańskiej postanowił rozwiązać parlament ze względu na to, że żadna z dwóch wielkich partyj nie posiada obecnie stałej większości. W dniu dzisiejszym spodziewany jest dekret na mocy którego nowe wybory wyznaczone zostaną na dzień 24 października.

Wybór następcy patiarchy Barnaby

Białogród, 25. 7. (PAT). Zwłoki patriarchy Barnaby zostały zabalsamowane, a znany rzeźbiarz jugosłowiański Jovanowicz zdjął maskę pośmiertną zmarłego. Wielkie rzesze ludzi oddają hołd zmarłemu, którego zwłoki wystawiono w katedrze.

Nowy patriarcha zostanie wybrany przez zgromadzenie wyborcze zwołane dekretem królewskim. Zgromadzenie to liczy obecnie 55 członków. W skład jego wchodzą metropolici, biskupi i dziekani archidiecezji białogrodzkiej, premier, członkowie rządu i rektorzy uniwersytetów — o ile są prawosławnymi. Wybory są tajne. Obierani są trzej kandydaci, z pośród których regent wybiera nowego patriarchę kościoła serbsko-prawosławnego.

Hrabina rzuciła się z 7 piętra

Londyn, 25. 7. PAT. Hrabina de Cardignan popełniła wczoraj wieczorem samobójstwo rzucając się z okna 7-go piętra hotelu Savoy, gdzie niedawno wynajęła apartament. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zmarła liczyła 38 lata i osierociła dwoje dzieci.

S. SCHWARZ (Jerozolima)

Kongres musi o tym pamiętać!

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Trzem sprawom głównie poświęci Kongres swoją uwagę. Pierwsza to — sprawa polityczna: troska o nasze prawa i możliwości życia w kraju, sprawa emigracji, zakupu ziemi i wszystko inne, co łączy się z planem podziału. Dlatego też te zagadnienia wypłyną głównie na powierzchnię, a my ze swej strony musimy dołożyć starań, aby te wszystkie polityczne przeszkody z drogi usunąć.

Druga sprawa to — przygotowanie narodu, a głównie młodzieży, do pracy wyzwoleńczej. Jeśli płomień ideału nie będzie rozgrzewał naszych serc i jeśli masy i młodzież nie będą głęboko przesiąknięte duchem syjonizmu — któż prowadzić będzie walkę, kto realizować będzie dzieło odbudowy w Palestynie?

Trzecia sprawa to— samo dzieło odbudowy: wyzwolenie ziemi — imigracja i kolonizacja, całokształt pracy ekonomicznej i kulturalnej w Palestynie. Dwie wyżej poruszone sprawy stają się zupełnie blade i tracą na znaczeniu, jeśli nie towarzyszy im trzecia, decydująca: samo dzieło odbudowy. Popełniliśmy ciężki błąd dawniej, bezpośrednio po wojnie światowej i w późniejszych, korzystnych dla nas okresach, żeśmy właśnie tego zagadnienia odbudowy nie traktowali w tak szerokim zasięgu, jak należało, i jak to było możliwe w ramach dogodnych politycznych warunków. Dziś zmuszeni jesteśmy zajmować się odbudową w okresie, kiedy warunki polityczne są niezwykle ciężkie, kiedy odczuwa się zmęczenie i przygnębienie zarówno wśród mas ludowych, jak i w szeregach młodzieży.

Nasze dwie instytucje finansowe, Keren Kajemet i Keren Hajesod są pełne odwagi i chcą kontynuować pracę bez względu na polityczne warunki. Choćby sytuacja polityczna w Palestynie miała być niewiadomo jaka, Keren Kajemet kupować będzie dalej ziemię, a Keren Hajesod — osiedlać na niej nowych przybyszów, w poczuciu odpowiedzialności wobec narodu i ojczyzny.

I trzeba przyznać, że te dwa nasze główne instrumenty finansowe dorosły całkowicie do swego zadania w obecnej chwili. Ani przez chwilę nie ustała praca podczas krwawych rozruchów w roku 1936, nie przerwano zakupów ziemi, ani zakładania nowych osiedli. W tym roku właśnie przybyło nam aż 12 nowych punktów! A i potem praca postępowała naprzód w dalszym ciągu zdobywano ziemię choć wśród straszliwych warunków. Tak więc nie zakończył się jeszcze heroizm nasz w Palestynie, a każdy akt nowego sprowadzania chaluców na ziemię Keren Kajemetu był bohaterskim wyczynem, który wymagał odwagi i poświęcenia.

Z niezwykłym zadowoleniem podkreślić należy fakt, że trzy dni przed ogłoszeniem raportu Komisji Królewskiej przybyło nam nowych 4-ch punktów w żydowskim jiszuwie. Były to dni politycznego zdenerwowania i niebywałego napięcia. Wszyscy żyli w ciągłej obawie przed nowymi propozycjami, jakie przyjdą z Londynu. A nagle — promień światła z północnego wschodu palestyńskiego. Nadeszła wiadomość, że założone zostało nowe osiedle obok Ejn Charod i trzy dalsze jeszcze kwuce, jedna obok Miszmar Ha'emek, druga na południe od Bejt Szan, a trzecia Ejn Gaw, po wschodniej stronie Jeziora Kineret.

Pierwszy z tych punktów obejmuje 6.000 dunamów (jeszcze 2.000 dunamów zostanie wkrótce nabytych), a przeznaczony jest dla 80-ciu rodzin, przeważnie z Niemiec. Więcej niż połowa już zdołała się osiedlić. Drugi punkt łączy Emek Jezreel ze Szomronem i obejmuje około 3.400 dunamów. Osiedliła się tam grupa amerykańskiego „Haszomer Hacair". Trzeci punkt to — pustkowie. Łączy ono Bet Josef i kibuc Rodges. Osiedlili się tu przeważnie abiturienci również szkół palestyńskich oraz chalucim z Polski i Niemiec. Czwarty punkt obejmuje około 3.500 dunamów tuż obok syryjskiej granicy, a osiadła w nim grupa chaluców z Litwy, Łotwy, Niemiec i Czechosłowacji. Jak więc widzimy, młodzież różnych grup i kierunków uczestniczy w zdobywaniu ziemi.

Ale to jeszcze nie wszystko. Na krótko przed utworzeniem wspomnianych punktów nadeszła wiadomość, że kibuc Rodges z „Hapoel Hamizrachi" osiedlił się na gruncie Keren Kajemet, który znajduje się na południowy wschód od Bejt Szan, około dwa kilometry od Jordanu. Jest tam około 1000 dunamów ziemi oraz placów na blisko 3.000 dunamów. Na razie żyje tam 50 rodzin.

Jeszcze wcześniej nadeszła wiadomość o tym, że odżyła z powrotem Chulda, która zniszczona została w tragicznych wydarzeniach w roku 1929. Na obszarze 1.800 dunamów mieszka około 100 osób, spośród kwucy Gordonia I., która osiedliła się tu jeszcze w roku 1929.

Szczególnie interesującym wydarzeniem ostatnich dni jest „Kfar Hanoar Hadati". Na tym obszarze, gdzie młodzież będzie uczyła się i pracowała, znajdzie się miejsce dla 120 do 150 młodzieży. Funduszów dostarczyła na ten cel specjalnie urządzona zbiórka w Niemczech i Palestynie, oraz subwencja ze strony amerykańskiej „Hadassy".

Każdy akt osiedlania się chaluców na gruncie nosi swoisty charakter. Koloniści nie przychodzą sami, lecz towarzyszą im przyjaciele z najbliższych osiedli. Wszyscy biorą udział w robotach przez cały pierwszy dzień. — Roboty te wykonywane są w szybkim tempie, a polegają one nie tylko na wybudowaniu baraków, ale i na wyznaczeniu odpowiedniego miejsca, ważnego ze względów strategicznych, które otacza się drutem kolczastym i gdzie ustawia się wieżę obserwacyjną itp.

Keren Kajemet i Keren Hajesod pracują tu wspólnie w pełnej harmonii, aby ułatwić chalucom tę pracę w tworzeniu nowych osiedli. — **Za przykład tej kooperacji służyć mogą kwuce Rodges i Chulda. W pierwszej osiedlili się robotnicy religijni, w drugiej — członkowie Histadrutu. Kibuc Rodges otrzymał od Keren Kajemetu 1000 dunamów gruntu, ale równocześnie uczestniczy Keren Kajemet w pierwszych wydatkach osiedla.** Ze swej strony Keren Hajesod udzielił kibucowi kilkadziesiąt tysięcy funtów na realizację zapoczątkowanych prac, a większą kwotę już nawet wypłacił. Także Chulda otrzymała od Keren Kajemetu nie tylko ziemię, ale i 2.500 funtów na przeprowadzenie instalacji wodnej. Ze swej strony Keren Hajesod udzielił Chuldzie funduszów na budowę domów.

Czy Kongres syjonistyczny zainteresuje się należycie tymi sprawami, czy delegaci zrozumieją, że w takich dniach historycznych znaczenie każdej nowo zdobytej piędzi ziemi jest wprost nie do ocenienia? Wyżej wspomniane placówki są nie tylko zdobyczą gospodarczą, lecz i polityczną. One bowiem w istocie powiększają obszar żydowskiej Siedziby Narodowej czy też państwa żydowskiego. Choćby nawet zarządcy Palestyny byli okrutni, to jednak nie odważą się odebrać nam tych gruntów, które zdobyte zostały dzięki bohaterstwu naszej młodzieży i dzięki ich ofiarnej pracy. A to jest też pocieszeniem dla żydowskich mas ludowych i wzorem dla żydowskiej młodzieży w golusie. Tak więc bohaterstwa kolonizacyjne w obecnym momencie mają oprócz znaczenia gospodarczego i politycznego, także znaczenie propagandowe.

Wszystko to zaś zawdzięczyć należy naszym instytucjom, rozporządzającym kapitałem narodowym. Prywatny kapitał ostatnio, ze względu na ciężką sytuację w Palestynie, omal całkowicie zaprzestał zakupu ziemi. Na posterunku pozostały tylko Keren Kajemet i Keren Hajesod, których hasłem jest: „Bezustannie naprzód"...

I jakkolwiek na najbliższym kongresie główne zainteresowanie skupi się dookoła spraw natury politycznej, to jednak wysłannicy żydowskiego narodu tylko wtedy spełnią swoją misję, jeśli zapoznają się też z wywodami przedstawicieli tych naszych dwóch instytucyj finansowych i jeśli staną do ich apelu.

Jerozolima, w lipcu.

Wojsko przyszłego państwa żydowskiego

W związku z projektem podziału Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego wielkie zainteresowanie budzi powszechnie sprawa przyszłej organizacji żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie. Kiedy niedawno temu minister kolonii Ormsby Gore, zapytany został w parlamencie angielskim, czy brytyjski sztab generalny wyraził swoją opinię w sprawie możliwości obrony granic arabsko-żydowskich, zaproponowanych przez Komisję Królewską, udzielił odpowiedzi negatywnej. Sprawą tą jednak zajmuje się wybitny znawca spraw wojskowych, który ostatnio ogłosił w wychodzącym w Paryżu dzienniku „Posliednije Novosti" artykuł, gdzie próbuje zanalizować całe zagadnienie wojska żydowskiego.

Utworzenie żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie jest samo przez się zrozumiałą konsekwencją utworzenia niezależnego państwa żydowskiego. Ale — wywodzi autor — praktyczne rozwiązanie tego problemu nie jest tak łatwe, jakby się na pozór wydawało. Trzeba przede wszystkim zważyć, że obszar państwa żydowskiego ma być ograniczony, a wskutek tego liczba mieszkańców będzie mała. Te dwa fakty związane ściśle ze sobą utrudniają mocno rozwiązanie zagadnienia. Organizacja siły zbrojnej to rzecz mocno skomplikowana, chociażby ze względu na to, że armia składać się musi z formacyj różnego rodzaju, od piechoty poprzez kawalerię aż do lotnictwa i oddziałów zmotoryzowanych. Główna trudność polega na dostosowaniu siły zbrojnej do charakterystycznych warunków kraju i do konieczności obronnych, od tych warunków zależnych. Jak bardzo skomplikowany jest ten problem, wyrobić sobie można pogląd, jeśli przypatrzymy się na przykład armii francuskiej. Siły zbrojne Francji wyposażone są we wszelkie możliwe, ostatnie zdobycze techniki i przedstawiają się jako wojsko o rzadkiej wprost potędze. Mimo to jednak ich zdolność obronna nie jest jeszcze całkiem zadawalająca, ani gdy chodzi o defensywę na terytorium własnego państwa, ani też gdy chodzi o ofensywę na terytorium państwa obcego.

Palestyna — pisze w dalszym ciągu wspomniany autor — będzie państwem rekordowo małym pod względem ilości mieszkańców. Dotychczas rekord pod tym względem biła Estonia, która liczy 1.100.000 mieszkań-

ców. Armia estońska składa się z 15.000 ludzi, organizacja jej jest jednak wprost wzorowa, naturalnie o tyle, o ile to jest w takim małym państewku możliwe. Armia ta posiada właściwie wszystkie formacje, artylerię lekką i ciężką, czołgi, oddziały radionadawcze i różne typy samolotów w łącznej ilości 100 sztuk.

Estonia daje nam niejako klucz do wyrobienia sobie zdania o tym, jak wyglądać będzie armia żydowska. Przyjmując za podstawę obliczeń wielkości armii proporcję jednego żołnierza na stu mieszkańców, otrzymamy armię z 6-ciu do 8.000 ludzi w czasach pokojowych, a 40 do 50.000 w okresie wojennym.

Czy taka armia może być zorganizowana odpowiednio? Brytyjski sztab generalny w tej sprawie nie wypowiedział się. Natomiast rzeczoznawca wojskowy, autor cytowanego artykułu, wydaje opinię bezwzględnie pozytywną. Istnieje jednak pewne „ale", gdyż trzeba wziąć pod uwagę też specjalne warunki pogranicza. Nowoczesna armia żydowska będzie mogła poruszać się tylko wzdłuż dróg bitych, natomiast piechota i lekka kawaleria arabska będzie mogła mieć zupełną swobodę ruchów nawet wśród gór. Wobec czego armia żydowska nie może brać sobie gotowych wzorów skądinąd, ale musi dostosować się do specjalnych warunków geograficznych i politycznych państwa żydowskiego.

Arabski projekt rozwiązania problemu palestyńskiego

Kair, 25. 7. ŻAT. Londyński korespondent egipskiego pisma „Mokattan" donosi, że na skutek akcji Dżemala el Husseini wpływowe koła arabskie w Londynie lansują następujące rozwiązanie problemu palestyńskiego: Anglia zachować ma kontrolę nad Palestyną na określony okres czasu, zachowując status quo a następnie Palestyna uzyska całkowitą samodzielność. Wedle informacji tegoż korespondenta, naczelna rada arabska w zasadzie akceptuje tę propozycję.

Żydowskie zakupy ziemi w Palestynie w roku 1937

Jerozolima, 25. 7. ŻAT. Ostatni biuletyn miesięczny rządowego biura statystycznego zawiera szereg danych liczbowych dotyczących tranzakcji gruntowych w okresie pierwszych pięciu miesięcy 1937 r. Ogólny obrót ziemią objął 47 tysięcy dunamów wartości 2.114.000 funtów czyli przeciętnie45 funtów za dunam. W pierwszych pięciu miesiącach ubiegłego roku obrót ziemią objął 50 tysięcy dunamów, zaś przeciętna cena dunama ziemi wyniosła 54 funty. W pierwszych pięciu miesiącach 1937 Żydzi nabyli ogółem 32 tysiące dunamów, lecz z tej liczby zmieniło tylko żydowskiego właściciela 21.700 dunamów, natomiast od Arabów Żydzi nabyli 10.269 dunamów. Poza tym Arabowie sprzedali obcokrajowcom 363 dunamy, rząd nabył u Arabów 20 dunamów, zaś samorządy — 71 dunamów.

Tel Awiw, 25. 7. ŻAT. W myśl uchwały wspólnego biura pośrednictwa pracy z udziałem Histadrutu i rewizjonistów zatwierdzonej również przez Hapoel Hamizrachi, robotnikom budowlanym wolno będzie odtąd zawierać umowy tylko według płacy dniówkowej. Robotników budowlanych podzielono na 4 kategorie, których dniówki są następujące: 350 mills, 400, 450 i 500 mills. Biuro pośrednictwa pracy opracowuje szereg dalszych postanowień celem uporządkowania stosunków na rynku pracy w Tel Awiwie.

Obrady literatów hebrajskich w Palestynie

Tel Awiw. 25 lipca. Onegdaj odbyło się w Tel Awiwie otwarcie obrad związku literatów hebrajskich, które poświęcone były najaktualniejszym zagadnieniom piśmiennictwa hebrajskiego. Inauguracyjne przemówienie wygłosił Fichman, który zwraca się z apelem, aby związek literatów przystąpił do wydania zbiorowych pism błp. Nachuma Sokołowa

Aszer Barasch w referacie finansowym podkreślił z zadowoleniem, iż po raz pierwszy się zdarza, że budżet związku nie wykazuje deficytu, lecz przeciwnie pewną, choć nieznaczną nadwyżkę dochodów. Jakub Kahan mówi o „Mosad Bialik" o pracach już dokonanych i o pracach zamierzonych. W najbliższym czasie ma się ukazać dzieło dra Jecheskiela Kaufmana „Toldot Haemuna b'Israel". Eliczer Steinman żali się, że główna praca polega na porządkowaniu spuścizny przeszłości, natomiast nic nie dzieje się pozytywnego w kierunku wydajniejszego popierania piśmiennictwa współczesnego.

Uchwalono zwrócić się do Kongresu o wstawienie do budżetu pozycji 10.000 funtów na rzecz „Mosad Bialik". Poza tym uchwalono rezolucję protestacyjnc przeciwko projektowi podziału Palestyny i oderwania od niej Jerozolimy.

Do wydziału wybrani zostali S. Czernichowski, Jakub Fichman, Dawid Szymonowicz, F. Lachower, S. Wiślewski, Icchak Landau, Abraham Szloński, Szymon Ginsburg i Ezra Sussmann.

Przemysł górniczy w Niemczech -- upaństwowiony

Berlin, 25. 7. PAT. Ogłoszono w sobotę wieczorem rozporządzenie premiera Goeringa jako pełnomocnika do wykonania planu czteroletniego w sprawie eksploatacji bogactw kopalnych, które niewątpliwie stanowi najradykalniejsze po sunięcie od czasu uchwalenia planu.

Zapewnia ono bezwzględnie wykorzystanie wielkiej gałęzi gospodarstwa narodowego — metalurgii ściśle w ramach dyrektyw rządu i równa się faktycznej nacjonalizacji.

Krok ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie i poruszenie w tutejszych kołach politycznych, zarówno niemieckich, jak zagranicznych.

Dokładna treść rozporządzenia jest następująca: na wstępie przewiduje ono zasadniczą możność jednoczenia koncesjonariuszy górniczych w celach wydobywania i eksploatacji minerałów

Zarówno koncesja jak i wyposażenia techniczne danego zakładu górniczego przechodzą przy tym na towarzystwa.

Rząd Rzeszy może być udziałowcem tego towarzystwa bez wnoszenia świadczeń wzajemnych. Udział państwa nastąpić może również przez pośrednictwo towarzystwa już przezeń opanowanego.

Do minerałów w sensie niniejszego dekretu należą wszelkie bogactwa kopalniane z wyjątkiem węgla kamiennego i brunatnego, soli kamiennej oraz soli potasowo-magnezjowej i bornej, z czego wynika, że dektret ma być zastosowany przede wszystkim do żelaza i innych metali.

Jednocześnie z ogłoszonym powyżej dekretem zawiadomiono opinię publiczną o praktycznym jego zastosowaniu. W sprawie tej premier Goering udzielił osobiście wyjaśnień przedstawicielom przemysłu metalurgicznego i handlu żelaznego, gospodarki budowlanej itd. Zakomunikował on, że powołano do życia towarzystwo, które pod kierownictwem rządu Rzeszy ma wydobywać i ekploatować zapasy rudy żelaznej w Niemczech w rozmiarach nakazanych potrzebami gospodarstwa narodowego. Towarzystwo nosi nazwę „Reichswerke Aktiengesellschaft fuer Erzbergbau und Eisenhuetten Herman Goering".

Fakt, że już z chwilą ogłoszenia dekretu jest on wykonywany, świadczy z jednej strony o gruntownym przygotowaniu tego problemu, a z drugiej o energii z jaką premier Georing wraz ze swoim sztabem przystępuje do realizacji nowego olbrzymiego zadania.

Tarcia między Arabami muzułmańskimi a chrześcijańskimi w Palestynie

Jerozolima, 25. 7. ŻAT. Z inicjatywy pewnych kół czynione są starania aby polepszyć stosunki między Arabami chrześcijańskimi a muzułmańskimi. W ten sposób powstała myśl zapraszania się wzajemnego na święta religijne. Podczas gdy Arabowie chrześcijańscy powitali tę myśl życzliwie, spotkała się ona ze sprzeciwem ze strony Mahometan.

Wśród Arabów chrześcijańskich w Jaffie panuje niezadowolenie z taktyki biskupa Hadżara, który popiera muftiego i występuje przeciwko podziałowi Palestyny aczkolwiek wielu Arabów chrześcijańskich uważa za sukces, że Anglia bierze na siebie odpowiedzialność za miejsca święte w Jerozolimie, Betleemie i Nazarecie.

Terror arabski

Jerozolima, 25. 7. ŻAT. W Damaszku krąży pogłoska, że Saul el Kaukadżi b. prowodyr tajnych band arbskich w Palestynie opuścić miał Kirkur dokąd był zesłany i udał się w niewiadomym kierunku.

* * *

Budapeszt, 25. 7. ŻAT. Grupa przeciwników podziału Palestyny napadła na uczestników zgromadzenia syjonistycznego, poświęconego tej sprawie. Policja interweniowała czyniąc użytek z broni. Dwaj Żydzi zostali ciężko ranni.

* * *

Hajfa, 25. 7. ŻAT. Strażnik żydowski Kimmeldorf, który 29 marca, stojąc na straży swojej plantacji, postrzelił arabskiego napastnika, skazany został przez sąd okręgowy w Hajfie na 2 lata więzienia.

Georg Kareski rezygnuje z swych stanowisk w Gminie Żydowskiej w Berlinie

Berlin, 25. 7. ŻAT. Wiceprzewodniczący zarządu Gminy żydowskiej w Berlinie dr Georg Kareski wyraził gotowość zrezygnowania z wszystkich urzędów piastowanych w Gminie żydowskiej. W tych dniach odbędzie się rada reprezentatnów celem rozpatrzenia tej sprawy.

Praga, 25. 7. ŻAT. Czechosłowackie Biuro Prasowe komunikuje: Rezygnacja Geroga Kareskiego pozostaje w związku z rewizją ksiąg żydowskiego Banku Spółdzielczego „Iwrija", w wyniku której stwierdzono niewypłacalność tego banku. Czyni się Kareskiemu zarzut, że z funduszów bankowych wypłacał subsydia pismu „Das jüdische Volk". Koła żydowskie gotowe są przeprowadzić sanację w banku „Iwrija", pod warunkiem jednak, że Kareski usunie się z życia publicznego.

Berlin, 25. 7. ŻAT. Organizacja państwowo-syjonistyczna komunikuje, iż czynione są starania, aby dyrektor Kareski cofnął swą rezygnację.

PRZEGLĄD * PRASY *

Panowie! zbyt wiele megalomanii!

Niedawno przydarzył się „I. K. C.“ wypadunek, jakich nie wiele notują dzieje dziennikarstwa. Pan wiceminister Bobkowski miał na Bałtyku drobny wypadek, małą przygodę, która niewątpliwie przeszłaby bez echa. Ale od czegóż pogoń za sensacją, w której celuje „I. K. C.“? Po paru dniach można było w „I. K. C.“ czytać obszerną relację o „tragicznym wypadku“, „cudownym ocaleniu“, „sztucznym oddechaniu“, o bohaterstwie generała Thomme itd. wedle dobrze znanej recepty „I. K. C.“. Rychło okazało się, że relacja „IKC“ była przejaskrawiona, pełna bzdur i kłamstw, a sam „IKC.“ musiał ją wkrótce odwołać i to w sposób dla każdego dziennika nie miły. Zwróciliśmy uwagę na to odwołanie „IKC.“, przytaczając głos ‚K u r i e r a P o r a n n e g o‘, który napiętnował robotę „IKC.“ opierającą się stale o zasadę: „z igły widły“. Przytaczając głos „Kuriera Porannego“ i głos „IKC.“, dezawuujący własnego korespondenta dodaliśmy od siebie, że postępowanie „IKC“ jest „rzadkim w dziennikarstwie samobiczowaniem“.

Obecnie „IKC.“ oburza się na całą prasę i w niesmacznym, aroganckim artykule, pełnym megalomanii pisze, że cała prasa czerpie zawsze wiadomości z jednego źródła, a mianowicie z „IKC.“ a mimo to kpi sobie od czasu do czasu z tego wszechwiedzącego pisma. „IKC.“ narzeka wobec tego na czarną niewdzięczność.

Panowie z „IKC.“, to nie tylko zbyt wiele bezczelności, ale przede wszystkim zbyt wiele megalomanii! Bo sine ira, powiedzmy sobie prawdę: ktoby się tam łakomił na wasze informacje, które przeważnie nazajutrz korygujecie, albo też zmieniacie nie do poznania? Ktaby tam chciał kroczyć śladami waszych wszystkich „wpadunków“ i waszych licznych bzdur, które trzeba pospiesznie prostować i które niejednokrotnie kończyły się wyrokami skazującymi? Od 9-ciu miesięcy np. ogłaszacie stale wieści o upadku Madrytu, które nazajutrz sami dezawuujecie. A wrost trudno byłoby zliczyć te liczne przepowiednie na temat spraw wewnętrznych i zagranicznych, które się nigdy nie spełniają i budzą co najwyżej uśmiech ironii.

Nie zajmowalibyśmy się głupią megalomanią i samochwalstwem „IKC.“, dobrze znanym w sferach dziennikarskich i nieraz już napiętnowanym, gdyby nie fakt, że ni stąd ni zowąd „I. K. C.“ zaatakował nasze pismo, pisząc:

> Taki żydowski „Nowy Dziennik“ najpierw przetrawił dokładnie naszą wiadomość pierwszą, potem ją dał swoim czytelnikom, a wreszcie — niezadowolony wystąpił ze złośliwostkami pod naszym adresem.

To już nie przesada, ale zwyczajna nieprawda. Relację o przygodzie wiceministra Bobkowskiego ogłosiliśmy w wersji Pata, wiedząc z góry, że wersja „IKC“ jest bujdą. A zarzut, jakoby uwaga o samobiczowaniu była „złośliwostką“, jest dowodem pewnej manii prześladowczej. „IKC.“ wcale nas nie interesuje, żebyśmy mu poświęcali zbyt wiele uwagi. Ale „IKC.“ nie byłby sobą, gdyby przy tej sposobności nie pisał o „pasożytach i p a s o ż y d k a c h“, które rzekomo odbijają żywcem tak „cennego“ źródła jak „IKC“ a potem jeszcze mają pretensje. Z pretensjami powinien „IKC“ zwrócić się do „Kuriera Porannego“, który najdobitniej określił służbę informacyjną „IKC.“. Rozumiemy, że nie jest to wygodne, albowiem „Kurier Poranny“ jest głównym organem Ozonu, i atak na ten organ mógłby „IKC.“ popsuć troszeczkę szyki. Co się zaś tyczy pasożydków, to zalecana jest tutaj pewna ostrożność: W domu powieszonego nie mówi się podobno o stryczku...

(Rb).

Co na to wszystko władze kolejowe?

Kraków. 26 lipca.

Od jakiegoś czasu dochodzą nas ciągłe skargi żydowskich pasażerów, narażonych na liczne nieprzyjemności ze strony funkcjonarjuszy P. K. P. Ze względu na to, że tego rodzaju wypadki mnożą się coraz bardziej, zwracamy się z apelem do przełożonych władz kolejowych, by zechciały wglądnąć w działalność podwładnych im urzędników i pouczyć ich o ich obowiązkach i powinnościach.

Dla ilustracji cytujemy poniżej cztery wypadki, które zdarzyły się w ciągu ostatnich kilku dni na dworcu osobowym w Krakowie.

P. Szaje Grünbaum z Oświęcimia donosi nam, że brat jego, Juda Grünbaum, zamieszkały w Oświęcimiu przy ul. Berka Joselewicza, przybył dnia 20. b. m. do Krakowa z Oświęcimia o godz. 10.30, wożąc ze sobą własny aparat radiowy, który chciał oddać do naprawy w Krakowie. Dyżurny ruchu, który o tym czasie pełnił służbę na dworcu zatrzymał go i zażądał opłaty bagażowej. Jakkolwiek Grünbaum okazał bilet z Oświęcimia, musiał jednak opłacić stawkę wraz z karą, odpowiadającą wysokości taryfy przewidzianej za całą długość linii Bielsko—Kraków.

Tego samego dnia i tym samym pociągiem przyjechał do Krakowa Goldberg Salomon, zamieszkały w Chrzanowie, ul. 3 Maja, przywożąc ze sobą dwa pakunki, łącznej wagi 21 kg. — I on zatrzymany został przez dyżurnego ruchu i musiał złożyć za przewożone paczki opłatę odpowiadającą stawce bagażowej na linii Bielsko—Kraków (Kwit 37622), jakkolwiek jechał tylko od Chrzanowa i jakkolwiek legitymował się biletem jazdy, wydanym przez stację w Chrzanowie

Chaim Seifmann z Chrzanowa, ul. Krzyska 3 wyjeżdżał dnia 23 bm. z Krakowa do Chrzanowa pociągiem odchodzącym o godz. 13.50, mając ze sobą jeden pakunek, ważący 11 kg (kwit Nr. 1037). Pełniący wówczas służbę urzędnik ruchu na dworcu krakowskim wszedł do wagonu, zawezwał bagażowego któremu kazał wyjąć paczkę należącą do Seifmanna i zażądał od Seifmanna biletu. Seifmann oświadczył, że biletu dać nie może, gdyż musi tym pociągiem wyjechać do Chrzanowa. Wówczas dyżurny zawezwał posterunkowego, który Seifmanna wyprowadził z wagonu. Seifmann prosił, by paczkę jego nadać na bagaż, dyżurny ruchu jednak temu się sprzeciwił tak, że Seifmann musiał jeszcze raz wrócić do hali dworcowej i tam nadać paczkę. Dopiero po odejściu pociągu, dyżurny ruchu oddał Seifmannowi bilet.

Izak Löwi, zamieszkały w Bielsku, ul. Republikańska 9 wyjeżdżał dnia 23 bm. z Krakowa do Bielska o godz. 13.50, mając ze sobą trzy pakunki ogólnej wagi 25 kg (kwit bagażowy Nr. 1036). Dyżurny ruchu przystąpił do niego na peronie i wyrwał mu bilet z ręki, paczki zaś oddał bagażowemu do nadania. Kiedy Löwi zwrócił mu uwagę, że musi jechać tym pociągiem, gdyż w przeciwnym razie nie zdąży do domu na sobotę, dyżurny odpowiedział:

— Nie, tym pociągiem pan już nie pojedzie.

Dyżurny sam odprowadził go na posterunek dworcowy, mówiąc mu po drodze:

— Coś panu powiem na ucho: W Palestynie sobie to pan zrobi, nie u nas, w Polsce.

Po odejściu pociągu p. Löwi otrzymał bilet z powrotem, nie mógł już jednak wrócić do Bielska na sobotę, gdyż następny pociąg odchodził dopiero o godz. 18.15.

Apelujemy do władz kolejowych, aby zechciały zapobiec na przyszłość tego rodzaju odnoszeniu się do pasażerów, które naraża ich nie tylko na przykrości, ale często też i na straty materjalne.

Apel żydowskich straganiarzy w Kaliszu

Kalisz, 25. 7. ŻAT. W lokalu Związku Drobnych Kupców odbyła się większa narada z udziałem przedstawicieli Związku Drobnych Kupców, Związku Rzemieślników, ławników i radnych żydowskich. Konferencję zwołano w związku z sytuacją na targu w Kaliszu. Prezes p Heber. Po zagajeniu konferencji informował o dokonanych interwencjach. Dokoła sprawozdania rozwinęła się ożywiona dyskusja. W wyniku dyskusji wezwano ławnika p. Dancygera, aby domagał się w magistracie zniesienia „gheta“ na rynku. Postanowiono też, że radni żydowscy oraz ławnik przedłożą prezydentowi miasta pismo z żądaniem zwołania nadzwyczajnego zebrania Rady Miejskiej. Mają być również wystosowane memoriały do Magistratu, starosty i Wojewody. W końcu postanowiono wezwać Centralne żydowskie organizacje w Polsce oraz żydowskich parlamentarzystów, aby podjęli kroki w celu zniesienia „gheta“ na targu kaliskim.

W ubiegły piątek na targu nadal prowadzono gwałtowną agitację bojkotową przeciwko żydom, niedopuszczając chrześcijańskiej klienteli do żydowskich straganów. Sytuacja żydowskich straganiarzy, których liczba sięga 500 jest rozpaczliwa, to też apelują o pomoc do całego społeczeństwa żydowskiego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— STEFAN JARACZ. Dziś premiera wielce aktualnej, poruszającej najbardziej żywotne sprawy współczesnej doby „Ludzie na krze“ z kapitalną kreacją Stefana Jaracza w roli prof. Junka w otoczeniu Stanisławy Perzynowskiej, Izy Faleńskiej, Elżbiety Kryńskiej, Leszka Pośpiełowskeigo, Stanisława Daniłowicza, Andrzeja Boguckiego, Juliana Łuszczewskiego, Józefa Kempy i in.

Jutro również „Ludzie na krze“, w środę „Szkoła żon“.

ŻYD. TEATR LETNI, STRADOM 11. Niedzielne przedstawienia cieszyły się niebywałym powodzeniem. Dziś o godz. 8.45 wieczór cały doborowy zespół wystąpi w „Fun Harc cu Harc“, sztuce ludowej ze śpiewami i tańcami. Bilety wcześniej do nabycia u p. Fischhaba oraz o godz. 5 przy kasie teatru. Ceny popularne.

REPERTUAR KINO I TEATRÓW

ADRIA: „Niesamowity dom“ i „Czu-Czin- Czau“

APOLLO: „X—27“ (Marlena Dietrich Wiktor Mc Laglen)

ATLANTIC: „Na szlisczach szczęścia“ (Randolf Scott, Dickie Moore) i „Weź serce me“

BAGATELA: „Idziemy po szczęście (Grace Moore) i „Najszczęśliwszy dzień mego życia“ (Józef Schmidt)

PROMIEN: „Zemsta Johna Ellmana“ i „Żona czy sekretarka“.

STELLA: „Wierna rzeka“ (Stępowski)

SZTUKA: „Śmierć czyha w dżungli“ (Werner Baxter, June Lang)

UCIECHA: „Skamieniały las“ i „Królestwo za pocałunek“.

WANDA: Brutal (Victor Mc. Langlen)

Alkoholizm młodzieży szkolnej

Według danych departamentu służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej opracowanych na podstawie ankiety urządzonej na obszarze 108-miu powiatów Rzeczypospolitej, stanowiących mniej niż połowę ogólnej liczby powiatów w Polsce, mamy 258.629 dzieci szkolnych w wieku od 7 do 14 lat pijących alkohol sporadycznie, 9.746 pijących nałogowo i 4.898 używających eteru sporadycznie i nałogowo.

O centrum wychowania fizycznego w Erec

Rezolucja Egzekutywy Związku Światowego „Makabi" do XX. Kongresu Syjonistycznego w Zurychu

Otrzymujemy poniższą uchwałę Egzekutywy Światowego Związku „Makabi" z prośbą o umieszczenie:

Egzekutywa Związku Światowego „Makkabi" wzywa XX Kongres Syjonistyczny:

1) o wcielenie osiedla makabejskiego p. n. „Kfar Hamakabi" w ramy budżetu Keren-Hajesodu i udzielenie najdalej idącego poparcia temu osiedlu, powołanemu do życia sumptem Związku Światowego „Makabi" wzgl. jego organizacji młodzieżowej „Makabi Hacair" w czasie największych niepokojów w Palestynie;

Związek Światowy „Makabi", liczący 39 organizacyj krajowych z przeszło 250.000 członków, wzywa Kongres

2) o wciągnięcie w sferę działania Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej sprawy kultury fizycznej wśród mas żydowskich, a przede wszystkim sprawy wychowania i wyszkolenia fizycznego młodzieży żydowskiej, a to w tym sensie, żeby na wszystkie instancje żydowskie nałożony został obowiązek popierania gimanstyki, sportu i ćwiczeń (gier). Pierwszym skutecznym krokiem w tej mierze powinno być wstawienie do budżetu wydatnej sumy pieniężnej na popieranie kultury fizycznej w Palestynie.

3) Nowy Stadion Narodowy „Makabi", który powstać ma z wynoszącego narazie sumę 2.000 Ł. „Funduszu budowy boisk i placów sportowych w Palestynie", winien zastać przebudowany na *„Centrum żydowskie wychowania fizycznego"*.

Równocześnie ogłoszony został memoriał do rezolucji Związku Światowego Makabi w sprawie popierania kultury fizycznej wśród Żydów, w którym czytamy:

Erec Israel posiada dotychczas jedyny stadion sportowy, należący do Związku Światowego „Makabi", położony w Tel-Awiw. Ale ten stadion od dawna nie odpowiada już wymogom nowoczesnym. Wciśnięty między portem, Zakładami Ruttenberga i terenami Targów Lewantyńskich, skazany jest na zagładę. W najbliższej przyszłości będzie musiał ustąpić miejsca budowie portu. Wtenczas młodzież żydowska całego jiszuwu wcale nie będzie posiadała choćby jako takiego urządzenia sportowego.

Taki stan rzeczy jest niedopuszczalny, niegodny i niezdrowy. Żeby zapobiec i stworzyć w Palestynie możliwie najwięcej koniecznie potrzebnych urządzeń sportowych, boisk, kąpielisk, sal gimnastycznych i t. p., Związek Światowy „Makabi" powołał do życia t. zw. „Fundusz Budowy boisk i placów sportowych w Palestynie" i wyposażył go na razie w sumę Ł. 2.000.

Z funduszu tego wybudowany być ma w Tel-Awiwie Stadion Narodowy „Makabi", który zastąpi stary stadion, skasowany wskutek rozszerzenia portu.

Jak Stadion obecny, tak też i nowy wraz z dalszymi z wspomnianego wyżej funduszu wybudować się mającymi urządzeniami stać będzie do dyspozycji nietylko członków „Makabi", ale całej młodzieży żydowskiej jiszuwu.

Przy pomocy wszystkich instancyj narodowych powinien Stadion Narodowy stać się zaczątkiem *„Centrum wychowania dla żydowskiej kultury fizycznej"*. Naród żydowski silniej od innych narodów odczuwa brak takiego instytutu. Podczas gdy wszystkie narody tego świata stworzyły już sobie potężne akademie wychowania fizycznego celem wyszkolenia instruktorów i przodowników dla wychowania fizycznego swojej młodzieży, to tej tak żywotnej sprawie zbyt mało uwagi poświęcono ze strony społeczeństwa żydowskiego.

Na Stadionie Narodowym początkowo wyszkoleni będą na kursach kilkutygodniowych lub kilkumiesięcznych instruktorzy i kierownicy ćwiczeń dla potrzeb wszystkich żydowskich towarzystw sportowych we wszystkich gałęziach gimnastyki i sportu, nie wyłączając t, zw. sportu stosowanego (asport haszimuszi). Instruktorzy ci w pierwszym rzędzie użyci będą dla potrzeb towarzystw i organizacyj w Palestynie, później będą mogli być kierowani do towarzystw i organizacyj w golusie.

W kooperacji z Uniwersytetem w Jerozolimie należałoby na kursach specjalnych wyszkolić lekarzy i nauczycieli, mających szczególne zainteresowanie dla kultury fizycznej: na lekarzy sportowych, nauczycieli gimnastyki i sportu dla potrzeb szkół w Palestynie.

Stworzenie żydowskiego centrum wychowania fizycznego jest piekącą koniecznością, jeżeli mamy uzdrowić ciała mas żydowskich, jeżeli mamy wychować silną, odporną i zdolną życiowo młodzież. Narody, których młodzież żyje w znacznie lepszych warunkach zewnętrznych i dorasta wśród nieporównanie większych możliwościach dla ćwiczeń i sportu wybudowały już sobie olbrzymie urządzenia instytutu państw. w Warszawie na akademię państwową dla ćwiczeń cielesnych w Berlinie, na Forum Mussolini w Rzymie, Instytut Centralny dla gimnastyki w Sztokholmie i w Lund, Instytut Carnegiego w Leeds, na podobne zakłady naukowe we Francji, Finlandji, Austrii, Czechosłowacji, w państwach nadbałtyckich, jakoteż na wiele tuzinów „Colleges for Physical Culture" na uniwersytetach amerykańskich.

Jak długo nie rozporządzamy jeszcze środkami na urządzenie danego planowego „Maccabi College", wszechnicy żydowskiej dla ćwiczeń cielesnych (a nie zanosi się na to, żeby to tak rychło mogło nastąpić), trzeba będzie zadowolić się wspomnianymi wyżej kursami przygotowawczymi dla wyszkolenia instruktorów i przodowników.

Żądanie bezzwłocznego wstawienia do budżetu znaczniejszej sumy celem uaktywnienia „Funduszu Budowy boisk i placów sportowych w Palestynie", nie wypływa z pobudek egoistycznych „Makabi", lecz podyktowane jest troską o dobro całego żydostwa, przedewszystkim jiszuwu.

Czas najwyższy, żeby to już się raz stało. Epoka, którą obecnie przeżywamy, jeszcze bardziej akcentuje nieodraczalną konieczność tego postulatu. Nie chodzi tu o jakieś fraszki i zabawy, ale o ważne życiowo i konieczne wyszkolenie naszych drużyn.

Od nich zawisła przyszłość całego narodu.

Odpowiedź „Izwiestii" na mowę Hitlera

Moskwa, 25. 7. PAT. „Izwiestia" komentują przemówienie wygłoszone przez kanclerza Hitlera podczas wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora sowieckiego Jureniewa.

„Z zadowoleniem należy zanotować fakt — piszą „Izwiestia", że kanclerz Hitler uznał tak zwykłą prawdę, że utrzymanie normalnych stosunków między Rzeszą a Związkiem sowieckim leży w interesie obu krajów. Anormalność stosunków sowiecko - niemieckich polega właśnie na tym, że najbardziej banalne stwierdzenie, że stosunki wzajemne należy, utrzymywać jest faktem, który już zasługuje na zanotowanie. W rzeczywistości stosunki sowiecko - niemieckie są normalne tylko pod względem formy. Wątpić należy, czy ktokolwiek obeznany z treścią antysowieckich wystąpień kanclerza Hitlera, min. Goebbelsa i innych działaczy nar.-socjalistycznych, może uważać stosunki sowiecko - niemieckie za normalne. Nie uważają tych stosunków za normalne również ci, którzy wiedzą, iż kanclerz Hitler wygłasza wobec cudzoziemców, którzy go odwiedzają, przemówienia wojownicze i skierowane przeciwko Sowietom

Nawiązując do ustępu mowy kanclerza Hitlera o nieinterwencji „Izwiestia" piszą, że czas pokaże, czy oświadczenia te pozostaną w dziedzinie teoretycznych wywodów, czy też władze niemieckie wyciągną z nich praktyczne konsekwencje.

Francja zaniepokojona sytuacją na Gibraltarze

Paryż, 25. 7. PAT. Prasa francuska z coraz większym zainteresowaniem śledzi rozwój wydarzeń i układu sił w basenie Morza Śródziemnego Wczoraj dwa wielkie dzienniki poświęcają artykuły wstępne tej sprawie:

„Le Matin" analizuje dawną o obecną rolę Gibraltaru wskazując, że Gibraltar, na który w czasie wojny światowej Niemcy nie odważyły się nawet uderzyć, obecnie wiele stracił na znaczeniu nie tylko skutkiem rozwoju artylerii, ale także wskutek układu stosunków na przeciwległym wybrzeżu afrykańskim. Gibraltar. aczkolwiek najeżony armatami i stanowiący konstrukcję fortów, redut, kazamat i przejść podziemnych, jest dzisiaj poprostu otoczony przez zagrażający mu pieścień. W razie bombardowania Gibraltaru przez artylerię nowoczesną, forteca sama mogłaby się jeszcze utrzymać, ale nie miałaby żadnego znaczenia, jako punkt oparcia dla okrętów wojennych swego kraju, ponieważ żaden z tych okrętów nie mógłby się zbliżyć do portu w Gibraltarze.

Jednocześnie „Le Petit Parisien" omawiając spuszczenie na wodę nowego wielkiego pancernika włoskiego „Vittorio Venetto" przypomina, że w stoczni znajduje się równocześnie drugi pancernik włoski tego samego typu „Littorio". Po ukończeniu tych dwu pancerników, które będą daleko prędzej gotowe, niż znajdujące się obecnie w budowie dwa pancerniki francuskie, flota włoska rozporządzać będzie dwoma pancernikami po 35 tys. t. wyporności oraz 4 pancernikami zmodernizowanymi, podczas gdy flota francuska posiada obecnie dwa pancerniki typu „Dunkerque" po 26½ tys ton wyporności i trzy pancerniki zmodernizowane zanim zostanie włączony do składu floty budujący się „Richelieu" i „Jean Bart". Poza tym flota podwodna włoska rozwija się niesłychanie szybko i będzie liczyć w najbliższym czasie około 100 jednostek najbardziej nowoczesnych tak iż będzie górować nad flotą podwodną francuską. Przypominając, że Niemcy ze swej strony posiadać będą w najbliższym czasie trzy t. zw. pancerniki kieszonkowe oraz dwa pancerniki po 26½ tys. ton.publicysta wzywa władze francuskie do przyspieszenia prac nad rozbudową i modernizacją francuskiej floty wojennej.

Przeciw fuzji francuskiej linii lotniczej z „Lufthansą"

Paryż, 25. 7. PAT. Słynny lotnik francuski Sadi-Lecointe złożył ministrowi lotnictwa petycję, pod pisaną przez cały personel francuskiej linii lotniczej, utrzymującej komunikację z Ameryką południową, która apeluje do ministra, aby przeciwstawił się fuzji towarzystwa francuskiego lotniczego z niemiecką „Lufthansą". Fuzja ta miała na celu wspólną eksploatację połączeń lotniczych między Europą i Ameryką południową.



RYNEK AKCYJ I WALUT

PONIEDZIAŁEK, 26 LIPCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Dziennik połud. 12.15 Kilka informacyj 12.25 Muzyka 12.40 Od warsztatu do warsztatu: „Polscy wikliniarze" 13.55 Muzyka 15.05 Krak. dziennik sport. 15.10 Feleton: „Prawda i legenda o Mazepie" 15.25 Muzyka 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 z Warsz. wiad. gosp. 16 „Jak się oswaja dzikie zwierzęta" pogad. dla dzieci starszych 16.15 „Z mego ogródka" piesni 16.45 „Mistrz wszelkich tajemnic — Paracelsus" — felieton 17 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej ork. PR. 17.50 „Gruszka" pogad. 18 Płyty 18.10 Program 18.15 Muzyka 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 Aud. strzelecka 19.40 Pogad. sport. 19.50 z Warsz. wiad. sport. 20 Wiązanka melodii R. Stolza 20.45 Dziennik wieczo. i pogad. aktualna 21.45 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy" 22 Recit fort. 22.35 Fragmenty ze suity „Piękne dziewczę z Perth" 22.50 Ost. wiad. dzien. wiecz. przegląd prasy i kom. meteor. 23 „Od Norwida do Lieberta czyli o poezji ironicznej" szkic liter. 23.15 Muzyka taneczna.

Warszawa 6.15 p. Kraków 12.15 „Walczmy z chorobami zakaźnymi" — pogad. dla gospodyń 12.25 p. Kraków 18 Program 18.05 Płyty 18.50 p. Kraków.

Lwów 6.15 p. Kraków 12.15 Płyty 12.25 p. Kraków, 14.55 Giełda lwowska 15 Płyty 15.35 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18 „Polonią do piramid" — felieton wygł. J. B. Liwoczyński 18.10 Płyty 18.30 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego 18.40 Program 18,45 p. Kraków 23 „Z albumu speakera" 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 12.15 Wiad. bież. 12.20 Życie kultur. Śląska 12.25 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.15 Płyty 15.30 Poradnik sportowy dla robotników 15.43 Wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 Ogrodnik śląski 18.10 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.15 Program 12.20 Parę informacyj 12.25 p. Kraków 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich 15.15 O wszystkim po trosku 15.20 Płyty 15.42 Łódzkie wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 Felieton społeczny 18.10 Życie artystyczne 18.15 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 15.15 Aud. dla młodzieży 17,55 Recital fortep. 19.25 Francuska muzyka operowa 21.40 Tańce w literaturze fortep. 22.20 Muzyka taneczna.

Rzym 17.15 Koncert kameralny 21 Koncert symfoniczny 22.15 Melodie rozrywkowe.

Radio Paris 17 Koncert orkiestrowy 18.15 Słuchowisko 20.45 Koncert symfoniczny z udz. Al. Braiłowskiego (fort).

Londyn Reg. 18.10 Koncert 20 Rewia nad rewiami 20.45 Muzyka taneczna 21.20 Tr. z Salzburga.

Budapeszt 18.55 Muzyka salonowa 22 Koncert ork. operowej.

STANISŁAW NIEDZIELSKI PRZED MIKROFONEM

Polski pianista Stanisław Niedzielski posiada dziś zagranicą duży rozgłos; zwlaszcza w Anglii i Francji powodzenie naszego artysty jest ogromne, o czym świadczą szczelnie wypełnione publicznością sale podczas częstych jego koncertów. Wybitny ten pianista przypomni się polskiej radiopubliczności dziś w poniedziałek w recitalu, którego program obejmuje dwa utwory de Falli oraz „Karnawał" Schumanna.

WIĄZANKA MELODII ROBERTA STOLZA

Współczesny kompozytor wiedeński Robert Stolz należy do najpłodniejszych i najbardziej lubianych autorów muzycznych. Słynie on z licznych utworów tanecznych, kupletów, operetek i filmów dźwiękowych.

Dziś o godz. 20 z Poznania na wszystkie rozgłośnie polskie nadana zostanie audycja, w której wykonano zostana wyjątki z operetek „Jedna jedyna noc", „Dwa serca w 3/4 takcie", kuplety, utwory taneczne i piosenki. Udział w audycji wezmą: orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalika, Wanda Krzyżanowska-Żakowska — sopran, Felicja Kurowiakówna — mezzosopran, męski i żeński kwartet wokalny, Juliusz Kreglewski — gwizd, Juliusz Bieńkowski — tenor i Witold Szpinger — kuplety.

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował w tygodniu ubiegłym naogół nastrój słaby. Przyczyniły się do tego wiadomości o zaostrzeniu się konfliktu na Dalekim Wschodzie i niewyjaśniona sytuacja w komitecie nieinterwencji.

Na giełdzie nowojorskiej obroty w stosunku do poprzedniego tygodnia uległy zmniejszeniu, kursy przeważnie się obniżyły. Pożyczki polskie nie wykazały większych wahań. Notowano: (pierwsza cyfra z 16, druga z 23 b.m.): 8 proc. Pożyczka Dillona 51.75 — 50.37½, 7% Poż. Stabilizacyjna 71.12½ — 70.12½, 6% Poż. Dolarowa 56.87½ — 56.37½, 7% Poż. m. Warszawy 51.50 — 51.37½, 7% Poż. Śląska 50.87½ — 51.12½.

Na giełdzie londyńskiej zaznaczyła się tendencja słaba która objęła zarówno brytyjskie papiery państwowe i akcje krajowe, jak też papiery angloamerykańskie i pożyczki chińskie i japońskie. W środku tygodnia dało się zauważyć lekkie wzmocnienie, co przypisać należy większym zakupom do konywanym przez spekulantów w związku z wiadomością o pewnym odprężeniu sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Na giełdzie paryskiej panował początkowo nastrój mocny. Zwłaszcza dużym popytem cieszyły się akcje przemysłowe i kolejowe. W środku tygodnia jednak nastąpiło ogólne osłabienie wywołane realizacją zysków przez spekulantów. Silniejszej zniżce uległy przede wszystkim papiery międzynarodowe w związku z poprawą kursu franka, a z papierów krajowych akcje elektryczne, metalurgiczne, metalowe i węglowe. Jedynie akcje przemysłu naftowego, chemiczne i niektóre bankowe utrzymały się na dotychczasowym mocnym poziomie.

Giełda amsterdamska wykazywała tendencję słabą, przeważała podaż przy bardzo małym popycie. Na giełdzie berlińskiej nastąpiło ogólne osłabienie, ponieważ zarówno spekulacja, jak też publiczność wstrzymywała się od zawierania większych tranzakcyj w związku z konfliktem chińsko-japońskim i niejasną sytuacją w Hiszpanii. Kursy nie poniosły jednak większych strat.

Na giełdzie wiedeńskiej natomiast panował nastrój mocny. Interesowano się szczególnie akcjami przemysłów górniczego i żelazno-hutniczego, elektrycznego, naftowego, tekstylnego i metalowego przetwórczego. Dobrym popytem cieszyły się również akcje węgierskie.

Giełda praska miała usposobienie mocne. Przyczyniło się do tego przede wszystkim zakończenie przesilenia gabinetowego i utworzenie nowego rządu. Poza tym działały na wzmocnienie tendencji wiadomości o znacznym zwiększeniu się zbytu samochodów i o wzroście produkcji węgla. Pod koniec tygodnia dało się zauważyć chwilowe osłabienie, które jednak na ostatnim zebraniu ustąpiło ogólnemu wzmocnieniu tendencji.

Kursy na giełdzie warszawskiej wykazały przeważnie zwyżkę. Notowano (pierwsza cyfra z 16, druga z 23 bm.): papiery procentowe: 8% Prem. Poż. Inwest. I em. 66.00 — 66.23, II em. 64.75 — 65.25, 4% Poż. Dolarowa 38.50 — 39.00, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 54.75 — 55.75, 4½% Wewnętrzna Poż. Państwowa 53.00 — 55.25, 4½% Listy Zastawne Ziemskie 55.00, 5% L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 59.75 — 60.25; akcje: Bank Polski 100.50 — 102.00, Węgiel 21.50, Cukier 30.00 — 31.00, Lilpop 48.00, Starachowice 30.25 — 30.00, Ostrowiec 26.25.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 16 druga z 23 bm.): Amsterdam 291.75 — 292.50, Bruksela 89.20 — 89.15, Londyn 26.27 — 26.33, Nowy Jork (czek) 5.29—5.29, Nowy Jork (kabel) 5.29.3/8 — 5.29 1/4, Paryż 20.46 — 19.85, Praga 18.45 — 18.45, Sztokholm 135.40 — 135.80, Zurich 121.40 — 121.53, Gdańsk 100.00 — 100.00, Kopenhaga 117.70, Helsinki 11.63, Mediolan 27.92.

A. Z. W.

JÓZEF ROTH 62)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

— Co się stało? — zapytał Keiler. — Czy zamierzasz znowu pisać wiersze?

W tym kole było to obrazą. Istniało kilku dziennikarzy, którzy przypominali sobie jeszcze przebrzmiały tomik wierszy Lazika.

— Człowiek naprawdę się rozczula — odrzekł Lazik — gdy myśli o śmierci. Ile czasu właściwie upłynęło od chwili, kiedy nieboszczka Matzner siedziała tu, a teraz toczą ją już robaki. Tyle pieniędzy zostawiła!

Reszta tylko kiwała głowami.

— W samą porę umarła — odezwał się Sedlacek. — Przyszły nowe czasy. Nie było dla niej miejsca. Dom przy Zollamstrasse zadał jej ostatni cios!

— Szczytowym momentem jej życia — rzekł Lazik — był szach. Czy przypominasz sobie perły? Gdzie się właściwie podziały?

— U Ephrussiego — odpowiedział Sedlacek. — A i ten już nie żyje!

— Ba, gdybyśmy teraz mieli taką historię — ciągnął dalej Lazik. — Czy szach nigdy już nie przyjedzie?

— Zdaje mi się, że w „Fremdenblatt" była już o nim mowa. Doktor Auspitzer wspominał już o tem w redakcji.

— My o niczem nie wiemy — rzekł Sedlacek. Akcentował bardzo wyraźnie to „my", niemal uroczyście.

— Czy Ephrussi z pewnością sprzedał perły? — zapytał Lazik niewinnie, i wnet potem zawołał:

— Król! Walet! — rzucając karty na stół z trzaskiem, ażeby utopić w szmerze ważność, jaką nadawał swemu pytaniu.

— Oddał je Gwendlowi w komis. Miesiącami wisiały w witrynie. Oglądałem je często z naszym specjalistą od drogich kamieni, inspektorem Farkasem. Pewnego dnia zniknęły!

Rozmowa się urwała. Grali dalej. Zwykła apatia spowiła znowu kawiarnię, jak ciężka duszność lata, wracająca po krótkim, zwodniczym i bezskutecznym wietrzyku.

Lazik przegrał dwadzieścia pięć centów do Keilera. Chciał przegrać. Był zabobonny. Przed każdym trudnym zadaniem składał bogom ofiarę. Nagle wstał.

— Jestem dziś zaproszony — rzekł. I już bez ukłonu znikł.

Poszedł wpierw na Wasagasse, żeby zmylić czujność swoich przyjaciół, wiedział bowiem, na podstawie znajomości ich natury (jak zresztą i własnej), że staną przy drzwiach, żeby przynajmniej poznać kierunek, w którym się udał. Potem skręcił w Wahringerstrasse, wskoczył do konnego tramwaju, dojechał do Operringu i wysiadł. Poszedł na Kärtnerstrasse do jubilera Gwendla.

Chciał mówić z panem Gwendlem osobiście. Pan Gwendl znał go dobrze. Siedział w głębi sklepu, w wąskim, zielonymi tapetami wybitym kantorze, przed czarnymi szkatułami i szkatułkami, świecącymi szeregiem łagodnych, ciemnoniebiesk, aksamitn. gardziołek, przed całym tym lśniącym skrzącym się, rozradowanym przepychem, który połknęły. Zamknął wszystkie pudełeczka, odłożył lupę i przyjął redaktora Lazika.

— Moje uszanowanie, panie radco handlowy! — rzekł Lazik.

— Panie redaktorze! — rzekł radca handlowy Gwendl. — Czem mogę panu służyć? Może cygaro? Proszę spocząć — i podczas gdy radca komercjalny się schylił, aby z dolnej szuflady wyjąć „Wirginie" — (cygara, „Trabuko" leżały w górnej ladzie przeznaczone dla lepszych gości, przyjaciół z branży albo klientów szlachetnego pochodzenia) — obserwował czujnem okiem ręce Lazika. I odetchnął, gdy skrzynka z cygarami stała wreszcie na stole.

Rozmawiali najpierw o nowościach, których było niewiele w tych spokojnych czasach. Chyba tyle, że w redakcji „Fremdenblattu" mówiono ostatnio o ponownej wizycie szacha Persji.

(C. d. n.)

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 44 m
26	Zachód słońca 19 g 16 m
Poniedziałek	18 Ab 5967

Do działaczy społecznych i inteligencji żydowskiej!

Centralny Komitet Uczczenia Pamięci Dra O. Thona uprasza wszystkich, którzy na zasadzie zaufania otrzymali broszurę pamiątkową o Drze O. Thonie, o przekazywanie z tej okazji datków na rzecz funduszu trwałego uczczenia pamięci zmarłego Przywódcy. Datki przekazywać należy dołączonym do broszury czekiem P. K. O.

Obostrzenia przy udzielaniu wiz do Brazylii

Konsul brazylijski w Warszawie oznajmił, że wizy udzielane będą indywidualnie. Każda bowiem sprawa wezwaniowa będzie z osobna zaopiniowana przez min. spraw zagranicznych w Brazylii. W związku z tym konsulat unieważnia wszystkie dotychczas wydane przychylne opinie o przedstawionych wezwaniach.

Należy się, jak z powyższego wynika, spodziewać, że w wielu wypadkach, a szczególnie, gdy dotyczyć to będzie posiadaczy wezwań, konsulat wiz nie udzieli, gdyż będzie czekał na zarządzenie dodatkowe min. spr. zagr. w Brazylii. Posiadanie zatem wezwania nie jest gwarancją uzyskania wizy.

Krewni w Brazylii będą musieli po wyrobieniu wezwania uzyskać dodatkową specjalną zgodę brazylijskiego M.S.Z. na udzielenie wizy. Polecenie to będzie musiał konsul brazylijski bezpośrednio otrzymać z ministerstwa. Wszyscy posiadacze wezwań winni natychmiast porozumieć się ze swoimi krewnymi w Brazylii celem uzyskania zgody na udzielenie wizy w M.S.Z. w Rio de Janeiro oraz napisać żeby odpowiednie polecenie przesłane było do konsulatu w Warszawie.

Sprawy wiz dla rolników będą ostatecznie uregulowane i przypuszczać należy, że rolnicy, udający się na kolonie, specjalnych trudności mieć nie będą. W niniejszej bowiem sprawie ingerować będą również przedstawiciele poszczególnych przedsiębiorstw kolonizacyjnych.

Za zerwanie ulotki antysemickiej -- kamieniem w głowę

Zgłosiła się do naszej redakcji p. Rozalia Drylichowa, zamieszkała przy ul. Rydla na Łobzowie, zapodając co następuje:

W sobotę, dnia 21 bm. jakiś młodzieniec zbliżył się do parkanu jej domu i nalepił uletkę o treści antysemickiej, nawołującą do bojkotowania Żydów. Gdy po chwili 7-letnia jej córeczka zbliżyła się do parkanu w zamiarze zerwania ulotki, „bohaterski" młodzieniec obrzucał dziecko kamieniami, z których jeden ugodził ją w czoło, drugi zaś w pierś. Ranną dziewczynkę odwiozła matka natychmiast na Pogotowie, skąd skierowano ją na klinikę chirurgiczną. Tutaj dokonać musiano zabiegu przy użyciu narkozy. P. Drylichowa o wypadku tym zgłosiła policji, która prowadzi dochodzenia.

NAGŁY ZGON NA SCHODACH

Onegdaj zmarła nagle na udar serca w klatce schodowej przy ul. Łobzowskiej l. 19, Stanisława Kotulińska (lat 57), tamże zamieszkała.

CYKLISTA PRZEJECHAŁ STARUSZKĘ

Seroczyński Edward (lat 50) zam. przy ul. Siemiradzkiego l. 9, jadąc rowerem na jezdni ul. Karmelickiej, najechał na Stanisława Smirolus (lat 75), zam. przy ul. Ruskiej l. 4, która upadając na jezdnię doznała lekkich obrażeń głowy. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pozostawiono ją opiece domowej.

ZLE SIĘ TO SKOŃCZYŁO

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Józefa Kluski, przy ul. Zagrody l. 15, który będąc w stanie pijanym, robił awantury z lokatorami i został przez nich pobity.

Port kanału, łączącego Bałtyk z Morzem Czarnym, we Lwowie

Gigantyczny plan b. min. Matakiewicza bliski realizacji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LWÓW, w lipcu.

(B). Tysiąc tonowe okręty płynnąć będą z Morza Czarnego przez port we Lwowie, staw w Gródku Jagiellońskim do portu w Gdyni i z powrotem. Na jednej z głównych ulic Lwowa znajdzie się port kanału, łączącego Bałtyk z Morzem Czarnym.

Fantazja? Wizja?

Nie. To fakt. Budowa drogi wodnej z Bałtyku do Morza Czarnego jest już bliska realizacji. Wedle kursujących wersyj mówiono o tej sprawie podczas pobytu króla rumuńskiego w Polsce, a obecnie bawi w Rumunii delegacja fachowców, która z tamtejszymi czynnikami marodajnymi wyznacza trasę tego kanału, sporządza plany, kosztorysy, ba, wyliczono już nawet czas robót.

B. minister Matakiewicz, profesor Politechniki lwowskiej, jest twórcą tego gigantycznego planu, dążącego do wyzyskania naturalnych właściwości naszych rzek. Dotąd bowiem porty bałtyckie i czarnomorskie nie odgrywały żadnej roli w życiu gospodarczym sąsiadujących ze sobą zaprzyjaźnionych państw polskiego i rumuńskiego. Połączone kanałem rozpoczną nowy okres rozwojowy handlu międzymorskiego.

Wedle tego projektu z Gdyni do Gałaczu i Konstancy kursować będą duże statki o pojemności od sześciuset do tysiąca ton. Trasa ta, połączona olbrzymim szlakiem rzek i kanałów, rozpocznie się w Gdyni, skąd statek popłynie uregulowaną Wisłą do ujścia Sanu. Stamtąd skanalizowanym Sanem, kanałem od Michałówka do Radymna, przez rzekę Wiśnię, kanałem wzdłuż Dniestru, do Rozwadowa. Od Rozwadowa skanalizowanym Dniestrem aż po Zaleszczyki. Stąd tunelem przez dział wód do Prutu pod Nowosielicą, aby uregulowanym Prutem i Dunajem zawinąć do jednego z portów czarnomorskich.

Długość tej trasy wynosi 1894 km. Na terenie polskim przypada z tego 1168 km a na rumuńskim 726 km.

Nie znaczy to jednak, że cała trasa polska i rumuńska wymaga specjalnej budowy. Po stronie polskiej mamy bowiem 650 klm. Wisły do ujścia Sanu. Po stronie rumuńskiej zaś — 394 km. dolnego Prutu (od Jass w dół) i Dunaju od ujścia Prutu do Sulimy, będących naturalnym kanałem wodnym. Ogólna trasa, wymagająca budowy sztucznej drogi wodnej, tj. skanalizowania rzek i kanałów żeglugi wynosić będzie 850 km z czego na terenie Polski wypada 518 km. a na terenie Rumunii — 322 km.

Osobną pozycję robót stanowić będzie przy tym budowa kilkunastu jazów na Sanie, piętrzących wodę dla zwiększenia głębokości w okolicy Przemyśla i budowa kilkunastu śluz na Dniestrze.

Bardzo ciekawie przedstawiają się szczegóły projektów połączenia kanału ze Lwowem. Lwigród, jak wiadomo, nie ma żadnej poważniejszej rzeki. Mamy tylko Pełtew. Wąskie jej koryto wyzyskiwane jest dla celów kanalizacyjnych. Pełtew płynie przez całe prawie miasto, przecinając śródmieście. Od ul. Łyczakowskiej płynie ona, naturalnie pod jezdnią, chodnikami, i domami, przez pl. Mariacki, ul. Hetmańską, Teatr Wielki ku dzielnicy żydowskiej i peryferii miasta. Istnieją trzy koncepcje w projekcie prof. Matakiewicza co do połączenia kanału ze Lwowem. Planowane jest połączenie to z trasą środkową przez Sądową Wisznię, staw gródecki i Komarno.

To wymaga tylko 32 km. osobnego kanału, przy czym część Pełwi zostałaby połączona z tym kanałem. Port znalazłby się w tym wypadku we Lwowie, i to prawdopodobnie niedaleko śródmieścia. Nie jest wykluczone, że przez Wały Hetmańskie, znajdujące się między ulicami Legionów i Hetmańską przepłynąłby ten szeroki i głęboki kanał, a koło Teatru Wielkiego znalazłby się wspaniały port, do którego zawijałoby kilka, czy też kilkanaście okrętów dziennie.

Realizacja tego gigantycznego planu przedstawia się wedle ustalonych już przez obie strony wymiarów i kosztorysu następująco: polska część drogi wodnej tj. kanalizacja 137.3 klm. Sanu i 269.6 klm. Dniestru oraz budowa kanału żeglugi między Sanem, a Dniestrem z przyłączeniem do Lwowa, kosztować będzie — 400 milionów złotych. Rumuńska część tj. budowa 44.4 klm. kanału od Zaleszczyk do Czerniowiec i 288 klm. kanalizacji Prutu kosztować będzie 272 milionów zł. Należy przy tym podkreślić, że roboty między Zaleszczykami a Czerniowcami i dalej przypadają w całości na Rumunię.

Wprawdzie projektowany budżet na budowę tego kanału jest b. pokaźny, nie mniej jednak zyski jakie przewiduje się z tej drogi wodnej, są wysokie i rentowność zapewniona. Oto przykład: za opłaty żeglugowe w wysokości tylko pół grosza od tony za kilometr przy rocznym obrocie towarów 6 milionów ton i średniej odległości przewozu 300 km. — co dla międzymorskiej komunikacji nie jest obliczeniem zbyt optymistycznym — uzyskanoby roczny dochód 10 milj. złotych.

Zyski z eksploatacji siły wodnej skanalizowanego Sanu i Dniestru powinny dać rocznie co najmniej 10 milj. zł. Budowa całej drogi wodnej, obliczona na 25—30 lat, przy wydatkowaniu przeciętnym na roboty 16 milj. zł. rocznie, miałaby olbrzymie znaczenie dla zwiększenia możliwości zatrudnienia bezrobotnych.

Rozpoczęcie budowy kanału poprzedzić musi intensywna regulacja Sanu i Dniestru, co powinno zacząć się najdalej za 5 lat i nie trwać dłużej niż 10—15.

Ponadto projektowany jest dodatkowy kanał tj. odgałęzienie od głównego kanału do zagłębia naftowego, co odgrywałoby wielką rolę dla przewozu węgla z Zagłębia.

Ale zanim jeszcze przystąpi się do właściwych prac, musianoby odkupić od osób prywatnych parcele i domy, położone na szlaku tej drogi wodnej. We Lwowie np. trzebaby wykupić mnóstwo takich parcel i zburzyć kilkaset domów, położonych w pobliżu projektowanego kanału.

Jak widać z tego, nie jest to żadna wizja dalekiej przyszłości, ale dojrzały plan, którego realizacja może nastąpić w najbliższych latach.

—<>—

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Sport dla starszych panów

Często słyszy się zapytanie, jakie ćwiczenia fizyczne nadają się najlepiej dla zdrowych, starszych panów? Trzeba sobie zgóry uprzytomnić, że pojęcie „starszy" rozpoczyna się dla sportowców dość wcześnie. Z trzy dziestką, czasami nawet wcześniej, obniża się sprawność fizyczna nawet u ludzi trenujących. Przede wszystkim pogarsza się sprawność w ćwiczeniach, wymagających szybkości. Biegi na krótką metę (100, 200, 400 metrów), wszystkie gry, w których wymagana jest wielka szybkość, jak piłka nożna, hockey, uprawiane są — z wyjątkiem oczywiście, — przez ludzi młodych. Pływanie, wiosłowanie (w zawodach) przychodzi coraz ciężej, a rezultaty stają się coraz gorsze. Także tenis, szermierka, skoki, miotanie dyskiem, kulą, czy młotem — to, znowuż z wyjątkami, główna dziedzina młodych.

Z czterdziestym rokiem życia przychodzi do pogorszenia i w innych ćwiczeniach cielesnych. O biegach niema mowy; także wielu wyczynów, związanych z silnym parciem, jak zapasów, niektórych ćwiczeń na przyrządach lepiej zaniechać.

Główną przyczyną tego obniżenia się sprawności jest przedewszystkim fizjologiczne

starzenie się naczyń krwionośnych.

Tętnice zwolna sztywnieją, serce musi wolniej wykonywać wysiłki, tkanka płucna traci swą elastyczność, przyrost tkanki tłuszczowej czyni swoje; do tego przyczyniają się w dużej mierze nikotyna i alkohol, troski domowe i zawodowe, które człowieka starszego, dojrzalszego nękają znacznie bardziej. I wobec tego gimnastyka i sport muszą iść w kąt.

Jedno jednak można powiedzieć na uspokojenie: Tak całkiem źle jeszcze nie jest, a wzrastająca coraz bardziej liczba starszych sportowców dowodzi, że i w dojszalszym wieku osiągnąć można niezłe wyniki i że gimnastyka i sport, związane z rozsądnym trybem życia, utrzymują każdego zdrowego człowieka przez znacznie dłuższy okres czasu, niż się dawniej myślało, świeżym i młodym. Świadczą o tym przecież statystyki amerykańskich towarzystw asekuracyjnych, że nagół

sportowcy dochodzą do późniejszego wieku,

aniżeli inni.

Jakiż tedy sport uprawiać mają starsi panowie? Zanim odpowiemy na to pytanie, musimy przede wszystkim podzielić ludzi na tych, którzy regularnie ćwiczyli od młodości, i na tych, którzy rozpoczęli dopiero około trzydziestki lub później. Grupa pierwsza może spokojnie pozostać przy tym, co uprawiała dotychczas, z rozsądnym wyperswadowaniem sobie zawodów jako takich, z większym naciskiem na ćwiczenia siły i wytrzymałości, niż szybkości. Ale i dla innych pozostaje jeszcze bardzo wiele do uprawiania na lata całe: w pierwszym rzędzie wycieczki, turystyka lekka i turystyka wysokogórska, w której nawet naprawdę starsi mężczyźni mogą nielada wyczynów dokonać. Pływanie, wioślarka, kajak — stosowne są dla wszystkich roczników. Jedynym ograniczeniem dla starszych ludzi są skoki na głowę do zimnej wody i pływanie pod wodą. Tenis, jazda na rowerze są doskonałymi ćwiczeniami ruchowymi nawet dla ludzi sportem się już niezajmujących. Ćwiczenia na przyrządach pozostawić trzeba małej grupie już dawno ćwiczących; ale właśnie tutaj widuje się nadzwyczajne wyczyny jeszcze u 50-sięcio a nawet 60-sięcioletnich. Swoją drogą w tym wieku należy jednak wystrzegać się ciężkich ćwiczeń.

Gimnastyka odgrywa rolę dla wszystkich roczników; rozsądne szkolenie ciała może mieć zarówno dla jednostek, jak i dla całych grup młodych czy starych ludzi, duże znaczenie, zwłaszcza tam, gdzie rozchodzi się o utrzymanie elastyczności stawów i mięśni, jak również o przygotowanie do innych ćwiczeń.

Ważna jest odpowiednia, właściwa

technika oddechania.

W lekkiej atletyce dużą rolę dla 30- do 40-toletnich odgrywają biegi na dłuższą metę; wśród stających do biegu maratońskiego widujemy nieraz starszych panów. Tak samo rzuty i pojedyncze ćwiczenia w skoku są jeszcze dla wieku tego aktualne. Powyżej czterdziestki schodzą jednak na plan dalszy. W sporcie zimowym narty nadają się dla wszystkich roczników; oczywiście i tu o stawaniu do zawodów mowy być nie może.

Najważniejszym dla wszystkich, którzy pragną uprawiać kulturę fizyczną jest jednak umiarkowany tryb życia z ograniczeniem używania alkoholu i nikotyny. Oddawać się sportom należy, o ile możności, na świeżym powietrzu i w lekkim ubraniu sportowym. Kąpiele powietrzne, słoneczne i wodne korzystne są dla każdego wieku. Stąd golf, piłka ręczna itp. uprawiane będą z wielkim zyskiem nawet dla ludzi ociężałych.

Teraz pytanie: gdzie ludzie dorośli powinni sport uprawiać? Albo w klubach sportowych, albo w pewnych grupach według wieku, na pewnych kursach. Ale współgra z młodszymi nie jest szkodliwa, jeśli tylko kierownik ćwiczeń zwraca uwagę na ludzi starszych, niewytrenowanych, którzy często w nadmiernej rywalizacji z młodszymi zbytnio się wysilają.

W ostatnich latch toczyły się spory na temat, czy należałoby organizować zabawy i ćwiczenia sportowe

oddzielnie dla rozmaitych zawodów,

t. zn. osobno dla pracowników umysłowych, którzy wiodą tryb życia przeważnie siedzący, osobno dla ludzi już w zawodzie swoim wiele się ruszających, np. dla rękodzielników itd. Niezawsze się to da przeprowadzić. Jednakże należy ludzi segregować pod kierunkiem wytrawnego przodownika sportowego i po zasięgnięciu opinii doświadczonego lekarza. Pracownikom umysłowym, urzędnikom, pracownikom biurowym odpowiadają najlepiej lekkie gry, pływanie, wycieczki, turystyka i gimnastyka; ta ostatnia najlepiej w większych grupach, bo przekonano się, że gdzie brak towarzystwa, tam zainteresowanie dla ćwiczeń gimnastycznych bardzo szybko znika.

Najtrudniej jest wybrać odpowiedni czas dla gimnastyki. Wystarcza właściwie ćwiczyć dwa razy w tygodniu. Gimnastykę pokojową i ćwiczenia oddechowe powinno się uprawiać codziennie przynajmniej przez kilka minut. Kto może sobie na to pozwolić, powinien rano, przed zajęciem, pół godziny ćwiczyć; trudna decyzja wcześniejszego wstawania opłaci się podwójnie przez odświeżające uczucie, które sport, rano uprawiany — jeśli się tylko unika nadmiernego przemęczenia — pozostawia po sobie na przeciąg reszty dnia.

Szczepienie przeciwospowe

Klasyczny przydład tego, jak wielkie znaczenie praktyczne ma przymus szczepienia przeciw ospowego, stanowi epidemia ospy, która w roku 1922-gim pociągnęła za sobą w Szwajcarii wiele ofiar. Kraju tym przymus szczepienia istnieje tylko w niektórych kantonach. I okazało się, że z z 1159 wypadków ospy, które wydarzyły się w 13 kantonach, ani jeden nie wystąpił w tych kantonach, w których ustawowy przymus szczepienia jest wprowadzony.

Z chwilą, kiedy w nawiedzonych epidemią kantonach wprowadzono przymus szczepienia, udało się epidemję szybko stłumić. Z osób chorych 96% było nieszczepionych. Świadczy to o tym, że szczepienie jest jedyną, ale za to skuteczną ochroną przeciw ospie.

Zwalczenie epidemii kosztowało Szwajcarję niemal milion franków, kwotę, której państwo doskonale mogło sobie oszczędzić, gdyby obowiązkowe szczepienie ospowe było już wcześniej zaprowadzone tak, jak się to w wielu krajach europejskich oddawna już stało.

—<>—

Przesunięcie granicy śmierci

Na ogół można powiedzieć, że górna granica wieku w naczym stuleciu leży pomiędzy 70-ym a 80-ym rokiem życia, przyczym statystyka poucza, że granicę tę osiąga dziś znacznie większa ilość ludzi, niż dawniej.

I tak np. w Szwecji na początku XIX-go stulecia ze stu dzieci 5-cioletnich zaledwie 27 osiągało 70 lat życia, a z końcem tegoż wieku XIX-go już 48. W Belgii stosunek ten przedstawia się jak 25:40, w Niemczech w ostatnich 20 latach, jak 30:39.

Możemy się więc pocieszyć, że dziś wszyscy dłużej żyć możemy i będziemy, niż gdybyśmy się byli urodzili o 100 lat wcześniej.

Odpowiedzi redakcji

PIERWIOSNEK. 1) Są to objawy t. zw. hemoroidów czyli krwawnic. Należy usunąć zaparcie i uregulować tryb życia. Djeta mleczno-roślinna, zawierająca przytem dużo cukru i tłuszczów. Częste letnie nasiadówki. Co wieczór sól karlsbadzka. — 2) Bez zbadania ginekologicznego trudno wyrobić sobie o tym zdanie.

R. L. Krwawienie może czasami być tak nieznaczne, że można tego nawet nie zauważyć.

S. E. Sprawa wymaga obejrzenia, bo sam opis, nawet z załączonym rysunkiem, nie wystarcza. Sądzimy jednakowoż, że stan ten ani nie jest szkodliwy, ani nie wymaga żadnego leczenia.

LORD OF JUSTICE. 1) Należy myć twarz gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wazeliny ani kremów nie radzimy stosować, bo to jeszcze sprawę pogorszy. 2) Nic ma to ani z żołądkiem ani z wątrobą nic wspólnego. Maść z sublimatem albo perhydrolem (za receptą lekarską) usunie szybko te plamy. 3) Trzeba kilka godzin, przynajmniej dwie dziennie, leżakować.

L. W. R. Tylko lekarz chorób nosa i gardła może tu po naocznym zbadaniu coś poradzić. My, na odległość, nie możemy się tego podjąć.

BRONIA Z BOCHNI. 1) „Epilon" odda Pani dobre usługi. 2) Medycyna nie zna środka, który-by miał podobne działanie. Uważamy to zresztą za zupełnie zbyteczne. 3) Trudno tu radzić. Wyjazd zależy w pierwszym rzędzie od możliwości pieniężnych, a następnie od upodobań danego człowieka. Najlepiej jednak byłoby wyjechać w okolice podgórskie (n. p. Rytro itp.)

ZET. 1) Kurację tę można śmiało w tym wieku przeprowadzić bez obawy przyzwyczajenia się. Oczywiście, jeśli się chce, aby skutek był trwały, nie można się ograniczyć tylko do samego tego środka. 2) Patrz „Lord of Justice" punkt 2.

SPORT

Trzy rekordy Polski w drugim dniu zawodów pływackich w Bielsku

Bielsko, 25. 7. (R.) W drugim dniu zawodów pływackich o mistrzostwo Polski osiągnięto doskonałe wyniki. Pobito trzy rekordy Polski.

100 m. na wznak dla pań wygrała Morawska (Delfin Warszawa) w czasie 1.31.8. Jest to nowy rekord Polski. Drugie miejsce zdobyła Dawidowiczówna, trzecie Pastorówna (obie Hakoah).

200 m. stylem klasycznym dla panów: 1) Handrich (Dąb Katowice) w czasie 2.54.8. (Nowy rekord Polski). Czwarte miejsce zdobył Medrycki (Żass Warszawa).

100 m. stylem klasycznym dla pań: Bollówna (E. K.S.) w czasie 1.35.7. nowy rekord Polski). Drugie miejsce zdobyła Jarkulicz-Niedobecka, trzecie Kandlówna (Hakoah), na szóstym miejscu znalazła się Berekówna (Hakoah).

100 m. stylem odwolnym dla panów wygrał po pięknej walce Bocheński przed Karliczkiem w czasie 1.01.8.

400 m. stylem dowolnym dla pań: pierwsze miejsce zdobyła Kratochwilówna, 2) Dawidowiczówna, 4) Pastorówna.

200 m. stylem dowolnym wygrał Karliczek przed Bocheńskim, trzecie miejsce zdobył Schwarz (E. K.S.), czwartym był Goldmann (Hakoah), który pozostawił za sobą znanych zawodników Cracovii i A.Z.S.

Sztafetę 3x100 stylem zmiennym dla pań wygrała Hakoah Bielsko przed A.Z.S. Warszawa.

Po ukończeniu zawodów nastąpiło oficjalne zamknięcie mistrzostw.

W dniu jutrzejszym rozegrany zostanie bieg 1500 m. dla panów.

W ogólnej punktacji prowadzi E.K.S. 200 punktów, następnie A.Z.S. Warszawa 100 punktów, trzecie miejsce zajmuje Hakoah 92 punktów. Cracovia zdobyła 17 punktów i zajęła siódme miejsce.

Sensacyjna porażka Podgórza w zawodach o wejście do Ligi

BRYGADA (Częstochowa) — PODGÓRZE 2:1 (1:0).

Mecz powyższych drużyn o wejście do Ligi rozegrany wczoraj w Krakowie, zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Brygady.

Podgórze, które było stuprocentowym faworytem spotkania, wystąpiło w osłabionym składzie bez Kasiny II i Kreta.

Gra była mało ciekawa. Brygada wypadła nadspodziewanie dobrze i potrafiła nie tylko nawiązać równą walkę, lecz okresami była nawet stroną atakującą. Wynik nie odzwierciedla przebiegu spotkania, gdyż krakowianie zasłużyli conajmniej na remis.

Sędziował bardzo dobrze p Medwin. Widzów 2.000.

Wobec powyższego zwycięstwa, Brygada która w 2 spotkaniach poza Częstochową uzyskała aż 3 punkty, ma największe szanse na zdobycie pierwszego miejsca w grupie krakowsko-śląsko-częstochowskiej.

Polska prowadzi 3:0 z Włochami w meczu tenisowym o puchar środkowej Europy

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar środkowej Europy pomiędzy Polską a Włochami, dokończono spotkanie Hebda-Palmieri, a następnie rozegrane dwie gry podwójne.

Spotkanie Hebda-Palmieri zakończyło się zwycięstwem Hebdy, który ostatniego seta wygrał 6:3, górując zdecydowanie nad przeciwnikiem. Polak grał bezbłędnie, bardzo regularnie i panował przez cały czas nad sytuacją.

W grze podwójnej para Spychała . Warmiński niespodziewanie pokonała parę Palmieri-Romanoni 0:6, 3:6, 6:3, 6:3, 10: W pierwszym secie Włosi grają o klasę lepiej i wygrywają bez straty gema. W drugim secie para polska stawia już pewien opór, lecz Włosi wygrywają tego seta również bez większego wysiłku. Zupełna zmiana sytuacji następuje w trzecim secie. Polacy, którzy stanowili dobrze zgraną parę rozegrali się i prowadząc bez przerwy rozstrzygają seta na swoją korzyść, podobnie jak i następne dwa.

Z polskiej pary lepszy był Warmiński. Spychała rozegrał się odpiero pod koniec meczu.

Trzecie spotkanie pomiędzy parą Tłoczyński. Hebda a parą Quintavalle-Bossi zostało przerwane przy stanie 8:6, 5:7, 11:9 dla Polaków.

Po drugim dniu Polacy prowadzą więc 3:0.

MISTRZOSTWA TENISOWE PUCKA

Puck (PAT) W Pucku zakończył się trzydniowy turniej tenisowy o mistrzostwo Pucka przy udziale zawodników z całej Polski. Mistrzostwo zdobył Ksawery Tłoczyński, bijąc w finale dwukrotnego mistrza Pucka Stencla z Pogoni lwowskiej 6:3, 6:3, 6:0.

Czy starostę w Hrubieszowie obowiązuje konstytucja polska?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 25. 7. (A) Z Hrubieszowa donoszą o następującym niewiarygodnym wprost wypadku: Tamtejsi Żydzi otrzymali wiadomość, że na mającym się odbyć w tych dniach odpuście odrędą się ekscesy antyżydowskie i będą ustawione pikiety przed sklepami żydowskimi. W związku z tym delegaci gminy żydowskiej i związku drobnych kupców udali się do tamtejszego starosty, który przyjął ich bardzo niechętnie i w czasie audiencji przypomniał delegacji „ciężkie grzechy" społeczeństwa żydowskiego, jak urządzenie protestu w związku z wyrokiem przytyckim i t. p. W godzinach wieczornych starosta zawezwał ponownie do siebie delegację oświadczając, że otrzymał wiadomość, która potwierdza zapodanie delegacji co do ekscesów, wobec czego prosi delegację, ażeby wpłynęła na kupców żydowskich, ażeby ci w czasie odpustu w ogóle sklepów nie otwierali, gdyż zresztą — jak oświadczył p. starosta — na nic to się nie zda, gdyż ustawione pikiety nie dopuszczą chrześcijan do kupowania u Żydów. Gdy delegaci żydowscy oświadczyli, że się na to nie zgadzają i żądali gwarancji, że spokój będzie utrzymany starosta oświadczył, że wobec tego wzywa on kupców żydowskich, by się zachowali bardzo spokojnie i zupełnie nie reagowali na ustawione pikiety, gdyż to mogłoby się przyczynić do ekscesów. Jak się okazało, p. starosta miał rację gdyż pikiety były ustawione przed każdym sklepem żydowskim i nie dopuszczono ani jednego kupującego. Pikiety składały się z uczniów tamtejszego gimnazjum(!) i mętów. Mimo tego duża ilość klienteli chrześcijańskiej szczególne ze sfer robotniczych demonstracyjnie wchodziła do żydowskich sklepów.

Jak Francja będzie broniła rent?

Paryż, 25. 7. PAT. Jak już donosiliśmy, w Dzienniku Urzędowym ukazał się tekst dekretu, dotyczącego utworzenia funduszu obrony rent. Fundusz ten, jak wiadomo, będzie dysponował sumami, pochodzącymi z przeliczenia zapasu złota Banku Francji po kursie 43 miligramy za 1 fr., zamiast 49 miligramów, jak to określało prawo monetarne z r. ub.

W dobrze poinformowanych kołach finansowych podkreślają. że operacja sprowadzająca kurs franka do dolnej granicy, określonej październikową ustawą monetarną, stanowi pierwszy etap w kierunku ustalenia nowej zawartości złota w franku. Przeliczenie zapasu złota w Banku Francji pozwoli państwu na przekazanie funduszowi obrony rent sumy około 7 mild franków. Zadaniem funduszu będzie niedopuszczenie do nadmiernych wahań kursów rent na giełdzie. undusz nie będzie się więc sprzeciwiał normalnym wahaniom giełdowym, nie będzie jednak dopuszczał do takich odchyleń, które byłyby nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do ogólnych rozmiarów przeprowadzanych tranzakcyj.

W sferach finansowych utworzenie funduszu interwencyjnego dla obrony rent przyjęto z dużym zadowoleniem, tym niemniej niektóre dzienniki zaznaczają, że na skutek tego przeliczenia zostaje wypuszczonych kilka miliardów nowych franków, co nosi charakter inflacji.

Polityka zbożowa

Uzasadniając wytyczne polityki zbożowej, ustalonej przez rząd na rozpoczynający się rok gospodarczy 1937/38, tyg. „Polska Gospodarcza" zesz. Nr. 30 z dn. 24 bm. stwierdza m. in., co następuje:

Rząd stanął na stanowisku niewprowadzania zasadniczo w nowym roku gospodarczym premij na artykuł roślinne, przewidując jedyny ewentualny wyjątek dla nasion oleistych i strączkowych, gdyby sytuacja w zakresie cen tych artykułów na rynku krajowym koniecznie tego wymagała.

Rząd pozostawił sobie możność odpowiedniego kształtowania rozmiarów wywozu żyta i pszenicy oraz mąk wysokogatunkowych, który dokonywany będzie w takiej wysokości, aby zapewniał w każdym razie utrzymanie się ceny żyta i pszenicy oraz mąk wysokogatunkowych, pochodzących z ich przemiału na wysokości cen światowych, mniej koszty transportu. Jednocześnie rząd wypowiedział się w sposób zdecydowany przeciwko wywozowi otrąb i wszelkiego rodzaju mąk poślednich. Wywóz jęczmienia i wszelkich pozostałych produktów roślinnych nie będzie podlegał w nowym roku gospodarczym żadnym ograniczeniom.

W obliczu konieczności potanienia za wszelką cenę pasz treściwych — jako jednego ze środków, zmierzających do przywrócenia opłacalności hodowli — Rząd wypowiedział się za wzmożonym importem pasz treściwych, w pierwszym rzędzie kukurydzy i makuchów sojowych.

Do tego samego celu ma zmierzać rewizja dotychczasowych norm przemiałowych, które na przyszłość mają być tak kształtowane, aby zapewniały dostarczenie na rynek krajowy maximum otrąb.

Aresztowania w dzielnicy żydowskiej Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 7. (A) W sobotę wieczorem duże oddziały policji i rezerwy policyjnej przeprowadziły obławę w dzielnicach żydowskich Warszawy. Aresztowano blisko 100 osób.

Skarży kolej o 100 tys. zł. za katastrofę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 7. (A) Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga kupca żydowskiego Spiry, w której żąda on odszkodowania od PKP. w wysokości 100.000 zł. Spira jechał Lux Torpedą, która uległa pod Piotrkowem katastrofie. Spira doznał ciężkich obrażeń i utracił w 50% zdolność do pracy. Do aktów dołączył on dokumenty, powalane krwią i benzyną, które to dokumenty miał on przy sobie w czasie katastrofy.

Dlaczego odebrano debit „Vendredi"?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. 7. (A) Zdziwienie wywołała wiadomość, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit organowi frontu ludowego w Francji „Vendredi". W związku z tym „Dziennik Ludowy" podaje, że pismo to nie jest komunistyczne a piszą w nim jedynie socjaliści kierunku Bluma i przedstawiciele radykałów wobec czego postępowanie władz polskich jest zupełnie niezrozumiałe.

U. S. A.-Anglia 1:1

Po pierwszym dniu zawodów o puchar Davisa.

W Wimbledonie rozpoczęła się w sobotę rozgrywka finałowa o puhar Davisa. W. Brytania broni puharu przed zwycięzcą finału międzystrefowego Ameryką.

Drużynę angielską tworzą w singlach: Austin i Hare, w doublu Tuckey i Wilde. W skład drużyny amerykańskiej wchodzą: Budge i Parker-Pajkowski w singlach, zaś w doublu Budge i Mako.

W sobotę rozegrane zostały dwa pierwsze single, Austin pokonał Parkera-Pajkowskiego 6:3, 6:2, 7:5, a Budge wygrał z Hare 15:13, 6:1, 6:2.

W pierwszym meczu przewaga Austina nad Parkerem była przez cały czas oczywista i niewątpliwa.

Następny mecz między mistrzem świata Budgem a młodym utalentowanym tenisistą angielskim Hare — miał niespodziewany przebieg. Powszechnie sądzono, że Budge pokona Anglika gładko i wątpliwem było, czy Hare zdobędzie chociażby gema. Tymczasem grający lewą ręką Hare wykazał w pierwszym secie tak wspaniałą grę, że Budge nie mógł sobie zupenie poradzić.

Hare wykazał znakomity serwis, który często był tak ostry, że nawet Budge nie był w stanie go odbić. Jednak po tym bohaterskim wysiłku w pierwszym secie siły Anglika najwidoczniej całkowicie wyczerpały się i następne dwa sety Budge wygrał bez wysiłku 6:1, 6:2.

ZAWODY O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ.

W Krakowie rozegrano w niedzielę dwa mecze o mistrzostwo Ligi okręgowej Cracovia I b. pokonała Koronę 9:2 oraz Wawel zremisował z Garbarnią I b. 3:3.

W zawodach o wejście do Ligi okręgowej Kabel pokonał Łagiewiankę 4:2.

PIŁKARZE RUCHU NIE PRZENOSZĄ SIĘ DO A. K. S.

W związku z pogłoskami, jakoby 3-ch najlepszych zawodników Ruchu zamierzało wystąpić z klubu i przenieść się do AKS. kierownictwo Ruchu komunikuje, że pogłoski te są nie prawdziwe. Żaden z zawodników Ruchu nie prosił o zwolnienie, ani też nie zamierza opuścić szeregów mistrza Polski.

BRYGADA PROJEKTUJE UTWORZENIE II LIGI PIŁKARSKIEJ W POLSCE

„Brygada" z Częstochowy występuje do wszystkich piłkarskich mistrzów okręgowych z rewelacyjnym projektem utworzenia Ligi B, w skład której wchodziliby wszyscy mistrzowie okręgowi PZPN, oraz kluby spadające z Ligi państwowej. Każdego roku w ciągu 3 lat z Ligi tej spadałyby do A-klasy dwa kluby, a mistrz klasy A wchodziłby do Ligi państwowej. Utworzenie Ligi B ma na celu podniesienie sportu piłkarskiego w poszczególnych Okręgach.

PÓŁFINAŁY O PUCHAR POLSKI 10. X

Zarząd PZPN. zmienił termin półfinałów o puchar Polski, Wilno — Kraków i Warszawa — Śląsk z dnia 12 września na 10 października.

AKS WYBIERA SIĘ NA TOURNEE PO FRANCJI

Kierownictwo drużyny AKS-u prowadzi pertraktacje w sprawie wyjazdu na dłuższe tournee po Francji. M. in. drużyna chorzowska ma grać w Paryżu z Racing Clubem, w Strasburgu, oraz w Lens z reprezentacją Emigracji Polskiej.

Wyjazd piłkarzy AKS nastąpić ma z końcem października, powrót w połowie listopada.

SKŁAD ROBOTNICZEJ REPREZENTACJI POLSKI NA TOURNEE PO FRANCJI

Robotnicza reprezentacja piłkarska Polski wyjeżdża w dniu 29 bm. do Francji, gdzie rozegra kilka spotkań z zespołami polskiej emigracji we Francji. Skład robotniczej reprezentacji Polski został już ustalony i przedstawia się następująco:

Zbroja, Golberg, Reich, Nowiszewski, Wyrański, Gruszka, Mielczarek, Singer, Świcarz, Śliwiński, Birencwajg, Bogusławski, Szymczak i Kwietkowski.

DWA LISTY

Wymiana listów między Związkiem Literatów i Dziennikarzy Żydowskich a Związkiem Zawodowym Literatów Polskich w sprawie akcji przeciwko antysemityzmowi

Warszawa, 25. 7. ŻAT. Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie nadesłał ŻATnej następujący komunikat:

Po wypadkach w Brześciu Zarząd Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie postanowił ponowić propozycję pod adresem Związ. ku Zawodowego Literatów Polskich w sprawie zorganizowania wspólnej akcji przeciwko rosnącej fali antysemityzmu i nienawiści rasowej. Aby sprawy nie przewlekać przedstawiciele Zarządu pp. B. Szefner i dr. R. Mahler porozumieli się osobiście z wiceprezesem oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich p. Millerem (przewodniczący p. Andrzej Strug był chory). W wyniku tej rozmowy Zarząd Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich wystosował 31 maja br. do Związku Zawodowego Literatów Polskich list treści następującej:

Niniejszym mamy zaszczyt zwrócić się do Szanownych Panów w następującej sprawie: Groźna fala antysemityzmu, rozlewająca się po kraju od dłuższego czasu, z każdym dniem przybiera w miarę wzmagania się ogólnej reakcji na sile i rozmiarach. Za wzorem hitleryzmu reakcja w Polsce coraz wyraźniej rzuca hasło rasizmu, odmawiając ludności żydowskiej nie tylko praw obywatelskich i prawa do egzystencji ale nawet elementarnego bezpieczeństwa życia. Uwieńczeniem tej gwałtownej hecy był pogrom ludności żydowskiej w Brześciu, gdzie niszczono i rabowano bez przeszkody w przeciągu 16 godzin dobytek tysięcy rodzin żydowskich. W obliczu tej rozpętanej burzy zagrażającej nie tylko ludności żydowskiej ale i postępowi i kulturze kraju, zwracamy się do Was, Pisarzy Polskich, z apelem o podjęcie z nami wspólnej akcji mającej na celu przeciwdziałanie propagandzie szowinizmu i barbarzyństwa".

Po 6 tygodniach zarząd Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich otrzymał w tych dniach od Zarządu Związku Zawodowego Literatów Polskich list następujący datowany dnia 11 czerwca br.:

„W odpowiedzi na pismo WPanów z dnia 31 maja rb. oświadczamy, że chociaż współczujemy z WPanami i niejeden z nas wypowiadał się w sprawach poruszonych w Ich Liście, to jednak Oddział Warszawski jako Organizacja ściśle zawodowa, nie może zabierać głosu w sprawach nieobjętych ramami statutu obowiązującego wszystkie Oddziały Związku Zawodowego Literatów Polskich" Pod listem widnieje napis prezesa Andrzeja Struga.

Nalot samolotów powstańczych na Barcelonę

Barcelona, 25. 7. PAT. O godz. 3,45 nad ranem samoloty powstańcze dokonały nalotu na Barcelonę zrzucając bomby w różnych częściach miasta. Jest szereg ofiar. Artyleria przeciwlotnicza zmusiła samoloty do ucieczki.

* * *

Madryt, 25. 7. PAT. Komunikat oficjalny wojsk rządowych donosi, że na odcinku Sierra, po odebraniu przez wojska rządowe części miejscowości Brunette, bitwa toczyła się z wielką zaciekłością aż do nocy. W momencie kiedy został ogłoszony komunikat nieznane jeszcze były wyniki walki.

* * *

Salamanka, 25. 7. PAT. Komunikat rządowy głosi, że dzień 25 lipca dzień patrona Hiszpanii — świętego Jakuba został ogłoszony jako święto narodowe.

W całej Hiszpanii, zajętej przez wojska powstańcze, odbyły się uroczystości poświęcone pamięci kombatantów poległych za ojczyznę.

TARNOVIA GROMI PIŁKARZY WIEDEŃSKICH 5:0.

Tarnów, 25. 7. Międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej między drużyną B. A. K. z Wiednia a miejscową Tarnovią, zakończone zostało niespodziewanym zwycięstwem Tarnovii w stosunku 5:0 (2:0).

Wiedeńczycy pokazali bardzo ładną grę, lecz zawodzili strzałowo. Tarnovia natomiast miała jeden ze swych najlepszych meczów w sezonie. Bramkami podzielili się Koik (3) oraz Wychodil I i II.

JĘDRZEJOWSKA PRZYBYŁA DO AMERYKI.

N. York, 25. 7. PAT. Wczoraj późnym wieczorem Jędrzejowska przybyła do N. Yorku, witana w porcie przez konsula K. P. Szygowskiego, przed stawicieli Amerykańskiego Związku Tenisowego, prasę amerykańską i polsko - amerykańską oraz przedstawicieli polonii amerykańskiej. Dzienniki amerykańskie rozpisują się bardzo obszernie o szansach Polki, zamieszczając również jej zdjęcia.

Polka zamieszkała w Forest Hills tuż obok znanych kortów, gdzie odbędą się mistrzostwa Ameryki.

Pierwszy turniej z udziałem Jędrzejowskiej rozpocznie się dziś w Seabright pod N. Yorkiem. Później Jędrzejowska weźmie udział w czterech dalszych turniejach oraz rozgrywkach o mistrzostwo Ameryki. Ogółem zatem Polka weźmie udział w sześciu turniejach, w ciągu sześciu tygodni.

Po zakończeniu tych turniejów Jędrzejowska uda się na dwa dalsze występy Los Angeles i San Francisco.

FARR WALCZY Z SCHMELINGEM.- BRADDOCK REZYGNUJE Z DALSZEJ KARIERY BOKSERSKIEJ?

Mecz bokserski Schmelinga z Farrem odbędzie się 27 września w Londynie.

Braddock po ostatniej porażce z Louisem postanowił się rozstać z boksem. Otworzył on ostatnio w Newark wielki dom handlowy pod nazwą Braddock-Holfy Co. i przypuszcza, że będzie miał duże dochody. W razie gdyby mu się nie powiodło wróci z powrotem do boksu.

WSZECHSTRONNY KOTKAS ZWYCIĘŻA.

Fiński olimpijczyk Kalevi Kotkas zajął na zawodach w Pori dwa pierwsze miejsca. — W skoku wzwyż uzyskał on doskonały wynik 1,95, bijąc Perösalo (1,91). W dysku Kotkas osiągnął 47,35 m. W oszczepie Toivonen rzucił 64,76. Na 3.000 m. Virtanen miał czas 8:44,9.

MIKAELSSON WCIĄŻ BIJE REKORDY ŚWIATOWE W CHODZIE.

Sztokholm, 25. 7. (PAT). Wczoraj na zawodach lekkoatletycznych rekordzista świata w chodzie John Mikaelsson ustanowił nowy rekord świata na 3.000 m., poprawiając rekord swego rodaka Joenninga z 12:35,9 na 12:24,8.

ZAWODY PIŁKARSKIE W ZAKOPANEM.

Zakopane, 25. 7. Dziś rozegrano tu mecz towarzyski piłki nożnej pomiędzy K. S. „Skawa" z Wadowic a K. S. „Wysokie Tatry". Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Emigracja do Palestyny

Warszawa, 25. 7. (A). W dniu dzisiejszym Wydział Palestyński otrzymał 30 drliszat dla krewnych obywateli palestyńskich. W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Palestyny 100 Żydów przez Triest, we wtorek 150 Żydów przez Konstanzę.

W Sadkach i Radomiu

Warszawa 25. 7. Ze wsi Sadki w powiecie zaleszczyckim donoszą, że co noc odbywa się wybijanie szyb w domach żydowskich. Pozostaje to w związku z żądaniem, wysuniętym przez tamtejszych chłopów, ażeby Żydzi w przeciągu dwóch tygodni opuścili zupełnie tę miejscowość.

Z Radomia donoszą, że grupa dorożkarzy polskich umieściła na swych dorożkach specjalne tabliczki z napisami: dorożkarz polski.

Wspólna akcja kelnerów i restauratorów żydowskich

Warszawa 25. 7. (A). W związku z uchwałami i z memoriałem, złożonym przez związek restauratorów polskich w sprawie zabraniania Żydom otwierania restauracji w śródmieściu i dzielnicach polskich Warszawy oraz w związku z wykluczeniem Żydów ze związku restauratorów, związek kelnerów żydowskich zwrócił się do restauratorów żydowskich, celem zwołania wspólnej konferencji dla naradzenia się nad wytworzoną sytuacją. Jednocześnie związek kelnerów zaproponował założenie specjalnej szkoły dla żydowskich pracowników gastronomicznych.

Górnicy polscy do Belgii

Sosnowiec, 25. 7. Wczoraj późnym wieczorem dwoma pociągami specjalnymi odjechał do Belgii pierwszy transport rodzin górniczych za trudnionych już w kopalniach belgijskich. Ogółem wyjechało około 1.500 osób kobiet i dzieci.

Tatry pochłaniają nowe ofiary

Zakopane, 25. 7. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem zawiadomiono Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, że wczoraj spadł z „konia" z grani na Lodowym Szczycie po stronie czechosłowackiej ponosząc śmierć na miejscu Jankiel Poncz z Łodzi. Zwłoki zniesiono do wsi Starolesną po stronie czechosłowac-

Nowy krążownik włoski spuszczony na wodę

Triest, 25. 7. (PAT). Dzisiaj rano w obecności króla, królowej i członków rodziny królewskiej, przedstawicieli rządu oraz olbrzymich tłumów publiczności został spuszczony na wodę krążownik włoski „Vittorio Venetto" o wyporności 35.000 ton, długości 230 metrów. Jest on uzbrojony w najbardziej nowoczesne działa i posiada przyrządy do wyrzucania samolotów.

Terror faszystowski we Francji

Paryż, 25. 7. (PAT). Wczoraj w St. Malo redaktor naczelny tygodnika „Choc" został napadnięty przez młodego elegancko ubranego mężczyznę, który uderzył go pałką w głowę, po czym zdołał zbiec. Redaktor naczelny tygodnika „Choc" płk. Guillome, spędza obecnie wakacje w pobliżu St. Malo. Jak przypuszczają, podłożem napaści była zemsta polityczna. — Płk. Guillome prowadził kampanię przeciwko płk. de la Reque, przewódcy francuskiej partji społecznej. W ostatnich czasach otrzymywał on liczne listy anonimowe, grożące śmiercią jemu i jego rodzinie, jeżeli nie zaprzestanie swej kampanii.

* *

St. Denis, 25. 7. (PAT). Po zebraniu zorganizowanym przez francuskie stronnictwo ludowe doszło do starcia ze zwolennikami frontu ludowego. Kilka osób zostało rannych.

Straszne zderzenie autobusu z turystami

Amiens, 25. 7. (PAT). Na drodze do Abbeville nastąpiło zderzenie dwu autobusów z turystami angielskimi i z dziećmi powracającymi z wycieczki do domów. Zderzenie było bardzo gwałtowne. 6 osób utraciło życie, a około 30 jest rannych.

—<>—

Reorganizacja hutnictwa niemieckiego — wynikiem braku żelaza w Niemczech

Berlin, 25. 7. PAT. W uzupełnieniu pierwszych doniesień o ujęciu przez państwo kierownictwa całą produkcją żelaza, dodać można na podstawie dotychczasowych komentarzy z kół politycznych i gospodarczych co następuje: Przyczyny tego radykalnego posunięcia rządu Rzeszy szukać należy w dotychczasowych szczupłych rozmiarach produkcji żelaza w Niemczech, całkowicie nie dostosowanych do olbrzymich projektów przewidzianych w planie 4-letnim. W ostatnich czasach zagadnienie to wybiło się zaostrzyło pod wpływem zmiany koniunktury na rynkach światowych. Tymczasem sprawa żelaza — jak stwierdzają w Berlinie — stała się jądrem planu 4-letniego. Od jej powodzenia zależy realizacja wszelkich dalszych poczynań. W roku 1936 żelazo dostarczane do wielkich pieców na terenie Niemiec pochodziło w 1/6 części z produkcji krajowej. Rzesza niemiecka w znacznym stopniu została uzależniona pod tym względem od zagranicy. Poza tym inicjatywa prywatna na tym odcinku pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Liczne pokłady rudy były niedostatecznie wyzyskiwane, lub leżały odłogiem. Organizacja przemysłu żelaznego była niezwykle rozdrobniona. Naczelne kierownictwo państwowe stało się koniecznością. Przed podjęciem ostatecznych zarządzeń odbyły się gruntowne studia. Etapem wstępnym było utworzenie przed kilku dniami w sztabie planu 4letniego odrębnej grupy do spraw gospodarki żelaznej i stalowej.

Pod kierownictwem pułkownika von Hannekena pierwsze wyniki prac tej grupy stanowiły uproszczenie skomplikowanej procedury zezwoleń na budowę. Ustalono, te budowle wymagające więcej niż 2 tonny żelaza winny uzyskać specjalne zezwolenie.

Towarzystwo imienia Goeringa przystąpiło natychmiast do pracy na podstawie przeprowadzonych studiów. Ostatnie badania wykazały, że stosunkowo ubogie złoża rudy mogą być wykorzystane skutecznie za pomocą nowych metod. Dotyczy to zwłaszcza terenów Niemiec południowych. Ponadto stwierdzono wadliwość uruchomienia nowych hut. Towarzystwo podjęło się najpierw uruchomienia 3-ch hut na obszarze Ilsede-Salzgitter oraz 2-ch hut w Badenii i Frankonii. Również w szeregu innych miejscowości, m. in. w Scheiadeberg na Śląsku, postanowiono rozpocząć intensywną eksploatację. Nowe towarzystwo zaczyna działalność ze stosunkowo małym kapitałem początkowym, który dostosowany będzie stopniowo do potrzeb.

Finansowanie wspomnianej akcji ze strony prywatnej odbywać się ma w zasadzie na podstawie dobrowolnej. Konieczną była natomiast zmiana prawa górniczego, nakazując przedsiębiorstwom górniczym cesję posiadanych koncesyj na rzecz państwa. I to jednak według zapewnień ze strony urzędowej przymus stosowany będzie tylko w ostatecznym wypadku. Tam, gdzie produkcja odbywa się już w należytych rozmiarach i z należytą szybkością, towarzystwo pozostawi pole inicjatywie prywatnej. Nowe towarzystwo ma być mieszaną instytucją prywatno-państwową.

W kołach miarodajnych spodziewają się, że skutki nowych zarządzeń będą olbrzymie i dopiero teraz da się w pełni uruchomić produkcję wszelkich maszyn i samochodów oraz zapewnić, powodzenie akcji osiedleńczej. Wpływ nowych zarządzeń na stosunki gospodarcze z zagranicą nie da się na razie dokładnie przewidzieć według dotychczasowych zapewnień Niemcy, nie zamierzają bynajmniej odseparować się od zagranicy i zachęcają dostawców zagranicznych, aby w celu zapewnienia sobie w Niemczech trwałego rynku zbytu podjęli się dostaw obecnie na korzystnych warunkach. Nie wiadomo w jaki sposób towarzystwo im. Hermana Goeringa, która grać będzie teraz rolę czołową w niemieckiej produkcji żelaza, ustosunkuje się do międzynarodowego kartelu stalowego, do którego należy przemysł niemiecki.

Kwestia, czy nowe zarządzenia równają się nacjonalizacji lub socjalizacji komentowana tu jest nieco rozbieżnie. W oświadczeniach przeznaczonych dla kół gospodarczych kładzie się główny nacisk na pozostawienie pola wystarczającego prężnej inicjatywie gospodarczej. Natomiast urzędowy organ partyjny „Völkischer Beobachter" podkreśla wyraźnie że nowe zarządzenia wypływają z ducha narodowego socjalizmu i są czynem socjalistycznym. Zakłady Hermana Goeringa, pisze dziennik, będą pomnikiem żelaznym narodowego socjalizmu. Socjalizm nasz uzyskuje fundament ze stali.

Chińczycy dążą do uniknięcia wojny

Tokio, 25. 7. (PAT). Agencja Domei donosi: Odprężenie w Chinach północnych następuje powolniej, nie można było się spodziewać, z powodu zwłoki w wycofywaniu wojsk chińskich. Według wiadomości otrzymanych z Nankinu, rząd chiński postanowił uznać lokalny układ, zawarty przez władze Chin północnych Na decyzję tę wpływa chęć uniknięcia dalszych komplikacji.

Korespondent pekiński „Asahi Shimbun" donosi, iż z całej 37 dywizji wycofany był jeden pułk, chociaż układ z 9 i 11 lipca przewidywał całkowicie jej wycofanie. 37 dywizja nietylko nie wycofuje się, ale nawet umacnia swe pozycje na północny wschód od Pekinu. Płk. Matsui, szef japońskiej misji wojskowej w Pekinie złożył protest w tej sprawie władzom chińskim.

* *

Tokio, 25. 7. (PAT). Ministerstwo marynarki wydało komunikat o porwaniu wczoraj na ulicach Szanghaju marynarza japońskiego Miyazaki. Oddział strzelców japońskich, współdziałający z władzami chińskimi prowadzi poszukiwania. Zdaniem kół japońskich, zbliżonych do rządu, porwanie to jest dziełem antyjapońskiej chińskiej organizacji terrorystycznej, która stara się zaostrzyć konflikt pomiędzy Chinami a Japonią, powstały w Chinach północnych.

Najdłuższa linia kolejowa w Szwecji

6 października br. zakończone zostaną roboty przy budowie ostatniego odcinka środkowej linii kolejowej w Szwecii, która kończy się na północy już w Laplandii w osadzie górniczej Göllivare w pobliżu kopalni rudy żelaznej. „Inlandsbanen" — linia środkowa — jak ją nazywają, jest najdłuższą linią kolejową w Szwecji, liczy ona bowiem 1.300 km. i zaczyna się w Kristinehamn nad jeziorem Wenern. Jest to więc też jedna z najdłuższych lini kolejowych w Europie. Budowę tej kolei rozpoczęto 30 lat temu, w r. 1907. Trwała ona tak długo ze względu na wielkie przeszkody, jakie musiano pokonać budując tor poprzez trzęsawiska, bagna, łańcuchy górskie, śnieżne tundry. To też ogólne koszty samej budowy tylko, bez kosztów taboru, wyniosły 134 miliony koron.

Ostatnie wiadomości sportowe

Wspaniały sukces tenisistów polskich

POLSKA -- WŁOCHY 5:1

W niedzielę zakończył się w Warszawie mecz tennisowy o puchar Europy środkowej pomiędzy Polską a Włochami. Zdecydowane, chociaż nie zupełnie spodziewane zwycięstwo odniosła Polska w stosunku 5:1.

Ostatniego dnia dokończono przerwane spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim i Hebdą a Quintavalla i Bocchi. Ostatnego seta wygrała para polska 7:5, tak, że ogólny wynik brzmi 8:6, 5:7, 11:9, 7:5 dla Polski.

Następnie rozegrano dwa ostatnie single, z których pierwszy między Tłoczyńskim a Canapele wygrał Tłoczyński 2:6, 6:4, 6:1, 6:2. — W drugim singlu Ramanoni wygrał ze Spychałą 6:2, 6:3, 2:6, 6:2. -Było to jedynie zwycięstwo włoskich tenisistów.

Zawody piłkarskie o wejście do Ligi

Poza meczem Brygada—Podgórze rozegrano w dniu wczorajszym następujące spotkania o wejściu do Ligi:

ŁÓDŹ, UNION TOURING—GRYF (Toruń) 6:2 (4:1)

WARSZAWA, POLONIA—H. C. P. (Poznań) 1:1 (1:0)

JANOWA DOLINA, STRZELEC—REWERA 3:1 (1:1)

BRZEŚĆ n. Bugiem, ŚMIGŁY—R. K. S. RUCH 2:1 (0:0)

LUBLIN, UNIA—REWERA 4:1 (0:1)!!

Stan walk o wejście do Ligi

Po niedzielnych rozgrywkach o wejście do Ligi, stan tabeli w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1-sza grupa			
1) Polonia	4	6:2	9:6
2) Union-Touring	4	4:4	11:9
3) Gryf	4	4:4	11:12
4) H. C. P.	4	2:6	5:9
2-ga grupa			
1) Brygada	2	3:1	3:2
2) Naprzód	3	3:3	6:6
3) Podgórze	3	2:4	6:8
3-cia grupa			
1) Resovia	4	6:2	16:5
2) Unia	4	6:2	11:11
3) Strzelec	4	3:5	6:9
4) Revera	4	1:7	3:11
4-ta grupa			
1) WKS Śmigły	3	6:0	13:2
2) WKS Grodno	2	1:3	3:7
3) RKS Ruch	3	1:5	3:8

REPREZENTACJA ROBOTNICZA POLSKI WARSZAWA 5:4 (1:2)

W Pruszkowie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy robotniczą reprezentacją Polski, udającą się na tournee do Francji a robotniczą reprezentacją Warszawy. Zwyciężyła reprezentacja robotnicza Polski w stosunku 5:4 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szymczak (3) i Birencwajg (2).

JUBILEUSZOWY WYŚCIG KOLARSKI ZTK.

Na szosie warszawskiej na Krzywiu rozegrany został drużynowy wyścig kolarski, zorganizowany przez ZTK. z okazji jego 50-lecia. Wyścig wygrała drużyna jubilata w składzie: Więcek, Pietrasiński, Błaszczyński w czasie 9:09:10,4 przed PTC. i ZRS. Indywidualnie wygrał Więcek 3:03:02 przed kolegami klubowymi Stefańskim i Pietrasinskim.

Pokrycie złotego blisko 38 procent

Warszawa, 25. 7. PAT. W ciągu drugiej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,0 miln. zł. do 425,4 miln. zł., stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 1,0 miln. zł. do 28,3 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 25,5 miln. zł. do 574, 3 miln. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 25,9 miln. zł. do 501, miln. zł. i stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 5,2 miln. zł. do 27,0 miln. zł., natomiast portfel biletów skarbowych zdyskontowanych wzrósł o 5,6 miln. zł. do 46,2 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 2,6 miln. zł. do 46,5 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" obniżyła się 0,5 miln. zł. do 213,5 miln. zł., natomiast pozycja „inne pasywa" wzrosła o 2,4 miln. zł. do 210,4 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 2,2 miln. zł. do 282,7 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 2.7 miln. zł. do 939,1 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 37,92%.

Stopa dyskontowa 5%, od pożyczek zastawowych — 6%.

NAPIERAŁA ZWYCIĘŻA W OGÓLNOPOLSKIM WYŚCIGU KOLARSKIM NA ŚLĄSKU.

Katowice, 25. 7. Wyścig kolarski „Expressu Ilustrowanego", który się odbył w niedzielę na Śląsku, zgromadził na starcie elitę kolarzy polskich, ze zwycięscą wyścigu „Dookoła Polski" Napierałą na czele. Dystans wyścigu wynosił 208 klm. Zwyciężył Napierała w czasie 2:44:55. 2) Michalak 2:51:30, 3) Wandor (Legia Kraków) 2:51:32, 4) Wójcik (Wima Łódź) 2:51:33 5) Kupczyński (Unia Sosnowiec) 2:52:18, 6) Nieciejewski (Warszawianka) 2:52:18.

NOWACKI BIJE REKORD OKR. KRAK. NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH W ZAKOPANEM.

Zakopane, 25. 7. Dziś odbyły się w Zakopanem zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły na stadionie 56 zawodników ze wszystkich klubów Zakopanego.

Wyniki biegowe słabe, na skutek krótkiej bieżni, mimo to próba pobicia rekordu okręgowego rekordu na 2000 m. przez Edwarda Nowackiego ze ZS. powiodła się w zupełności, gdyż pobił on dawny rekord Lorentza z Cracovii o 26,6 sek.

W biegu pań na 60 m. zwyciężyła Milewska — 9,2. W biegu panów na 60 m. — Owczarek (P. K. S.) 7,7. W biegu na 800 m. zwyciężył Fr. Motyka (Z. S.) 2,17,4. W biegu na 2000 m. Nowacki Edward (Z. S.) 5,58,4 m. Jest to nowy rekord lekkoatletyczny K. O. Z. L. A. Sztafeta 4×400 m. (Schindler, Pęksa, Lippman, Pilsak — 4,05. Skok wzwyż — Chmiel Józef (Pogoń Katowice) 1.71. Skok w dal pań — Milewska Sokół 4,10. Kulą — Chmiel 11.46. Dysk — Chmiel 32,61.

POLAK MISTRZEM KAJAKOWYM BRANDENBURGII.

Berlin, 25 7. W międzynarodowych regatach kajakowych w Berlinie, w biegu jedynek panów zwyciężył Polak Czesław Sobieraj.

MECZ PŁYWACKI ANGLIA—NIEMCY.

W Londynie rozpoczął się mecz pływacki Anglia—Niemcy. Niespodzianką pierwszego dnia była porażka reprezentacji Niemiec w sztafecie 4×200 m. Anglia osiągnęła czas 9:26,6, spychając Niemcy na drugie miejsce.

Dyżur lekarzy i aptek:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Fischhab Izydor — Sebastiana 33, dr. Broniatowski A. — Felicjanek 27, dr. Nowak Tadeusz — Pędzichów 4, dr. Silberberg Stefania — Starowiślna 41.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Rynek 9.

Ukaranie kartelu za niezgłoszenie się do rejestru

Warszawa, 25. 7. (PAT). Orzeczeniem ministra Przemysłu i Handlu z dn. 21. b. m. ukarano grzywną 3.000 zł. spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością „Centrowapno" w Wilnie za niezgłoszenie statutu tej spółdzielni do rejestru kartelowego — wbrew postanowieniu art. 2 obowiązującej ustawy o kartelach.

Kartelowy charakter spółdzielni „Centrowapno" wynika nietylko z jej działalności, ale już z samej treści statutu tej spółdzielni. Zaznaczyć należy, że utworzona ona została w Wilnie w kwietniu 1935 roku na czas nieograniczony i obejmowała 33 udziałowców-producentów wapna w okręgu wileńskim. Mając zcentralizowaną w swym ręku sprzedaż całej produkcji wapna swoich uczestników, spółdzielnia „Centrowapno" z łatwością zapewniła sobie możność regulowania cen i warunków sprzedaży wapna w okręgu wileńskim w sposób klasycznie kartelowy. Spółdzielnia skorzystała z tej możności i podniosła cenę za 1 tonę wapna loco budowa w Wilnie z 32 zł. w czerwcu 1936 r. do 42 zł. już w kwietniu r. b.

Rozwijając działalność kartelową spółdzielnia „Centrowapno" nie dopełniła jednak obowiązku zgłoszenia umowy do rejestru. Została więc ukarana grzywną, przy czym wyjątkowo niski wymiar grzywny dostosowano do słabej siły majątkowej producentów wapna, skartelizowanych w spółdzielni. Równocześnie wezwano zarząd spółdzielni do zgłoszenia umowy do rejestru w ciągu 7 dni pod rygorem ponownej grzywny.

Zatarg między Irakiem a Iranem zlikwidowany

Teheran, 25. 7. PAT. Wczoraj podpisany został układ regulujący w drodze pokojowej zatarg między Iranem a Irakiem. Układ podpisany został przez ministrów spraw zagranicznych obu krajów. Minister spraw zagranicznych Iraku odjechał do Bagdadu.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 25. 7. PAT. Przewidywany przebieg pogody: Rankiem miejscami mglisto. W ciągu dnia przejściowy wzrost zachmurzenia typu kłębiastego aż do przelotnych deszczów i lokalnej skłonności do burz. W godzinach wieczornych ponowne rozpogodzenie. Temperatura bez większych zmian, (dniem do 25 st. C.) przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. Podstawa chmur ok. 800 metr. widzialność dobra, w godzinach południowych miejscami nieco słabsza z powodu lokalnych zamgleń. Wiatry górne zachodnie i południowo-zachodnie z szybkością od 25 do 40 km./na godz. z porywami

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.